

Dzień

12 stron

Rok VI
cena
15 gr

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefoni 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Przemówienie Marszałka Piłsudskiego z 1920 roku wykładnią ideową obozu państwowego

W dniu Święta Niepodległości słuchacze audycji radiowych przeżywali podniosły moment. Oto Polskie Radio miało doskonały pomysł przypomnienia społeczeństwu słów, wygłoszonych dn. 11 stycznia 1920 roku przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. Wygłosił je podówczas Józef Piłsudski w Lublinie z racji uroczystości uniwersyteckich.

Słowa te, wypowiedziane przed niemal 14 laty, wtedy, kiedy jeszcze nie ścichił szcęk oręża, kiedy armię polską czekały jeszcze ciężkie doznania walk o granice, zakończonych walnym zwycięstwem — słowa te dziś brzmią jakby rewelacja. Dowodzą one bowiem owej genialnej intuicji Wielkiego Budowniczego Polski, owego niezwykłego daru przewidywania przyszłości, jaki stanowi o geniuszu Wodza Narodu. W słowach tych bowiem, które Józef Piłsudski wypowiedział w styczniu 1920 roku, mieści się wszystko, co potem w ciągu 14 lat stało się w Polsce, jest w nich już zapowiedź i maja 1926 roku i ukrócenia swawoli partyjnej we wrześniu 1930 roku, jest w nich zapowiedź stworzenia wielkiego obozu państwowego po rozgromieniu oligarchii sejmowładczej i jest zapowiedź kierunku naszej polityki zagranicznej, wyzwolonego z małości i małostkowości pogrobowców „ugody”, uważających wskrzeszone państwo wciąż jeszcze za „klienta” możliwych „protektorów”.

Cóż bowiem wtedy Józef Piłsudski powiedział społeczeństwu?

— „Jednym z przekleństw — rzekł — naszego życia, jednym z przekleństw naszego budownictwa państwowego jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków... Polaków przyzwyczajonych do życia według obcych szablonów, według obcych, narzuconych sposobów życia i metod postępowania...”

Diagnoza ta trafiała w sedno rzeczy i biczowała owo życie publiczne, jakie przed majem 1926 roku starała się ukształtować w Polsce garść ludzi, przyzwyczajonych do „obcych szablonów” i gatunkujących Polaków „na kilka rodzajów”. Pamiętamy wszak te czasy, kiedy każdy z przywódców partyjnych miał przed oczyma „ideał” Polski, ukształtowanej wedle barwy partyjnej, to „czerwonej”, to „białej”, to „zielonej”, to „czarnej”. Pamiętamy ów krzykliwy i namiętny wyścig do mety władzy wszystkich tych nie kilku a kilkunastu „rodzajów Polaków”, owe koszmarnie przetargi i kompromisy, ową deprawację życia publicznego, te skłębione i żądzą dygnitarstw dyszące środowisko, w którym tak dobrze czuli się „nakręcające konjunktur” politycznych, od Korfantego i Witosa po Stanisława Grabskiego.

Już w styczniu 1920 roku Józef Piłsudski przewidział te orgie, gdy zwracał się do społeczeństwa ze słowami:

— „Uderzmy się w pierś! Czy mamy dość wewnętrznej siły? Czy mamy dość tej potęgi duszy? Czy mamy dość tej potęgi materialnej, aby wytrzymać jeszcze te próby, które nas czekają? Przed Polską stoi wielkie pytanie: czy ma być

państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych...”

Czyż w tych słowach jakby w proroctwem widzeniu nie widzimy zapowiedzi przerwania niesamowitego widowiska przedmajowych czasów i zapowiedzi działań, mających stworzyć zarówno materialną bazę do przetrzymania kryzysu gospodarczego, jak też i takiej polityki zagranicznej, która by wyzwoliła nas z „kompleksu małej wartości”, z roli „klienta”, człapiącego bezkrytycznie za każdym „protektorem”.

Już w styczniu 1920 r. Józef Piłsudski uświadamiał sobie w całej pełni konieczność konsolidacji wewnętrznej w Polsce i stabilizacji rządu silnego i mającego wyraźną fizjognomię ideową.

— „Idzie — tłumaczył wtedy społeczeństwu — o ofiarę ciężką, idzie o ofiarę robioną dla siły całego narodu, idzie o ofiarę i umiejętność robienia wzajemnych ustępstw, idzie o ofiarę z tego, co

ludziom być może i jest najdroższe, o ofiarę ze swoich przekonań i poglądów. Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „mnie wszystko wolno, a drugiemu nie”, że swoboda musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nie tylko przy swoim się upierać”.

Oto wykładnia ideowa, którą w szeregu lat potem podejmie i zrealizuje w czynie obóz państwowy. W miejsce ludzi, niezdolnych do „ofiary ze swoich przekonań”, w miejsce fetyszyzmu „swobody”, pojmowanej jako prawo do swawoli i warcholenia — powstaje obóz twórczej pracy państwowej, obóz ponadpartyjny, a twardo przeciwstawiający się wskrzeszaniu w wolnej Polsce przywar staroszlachetczyzny, rozbujałego indywidualizmu, jako „żrenicę wolności” traktującego — swobodę hamowania władzy w jej żmudnej drodze do mocarstwowej Polski.

Stary Sącz

ofiarował swe obywatelstwo honorowe Marszałkowi Piłsudskiemu

Nowy Sącz, 15. 11. (PAT). W dniu Święta Niepodległości odbyło się w Starym Sączu uroczyste posiedzenie rady miejskiej, na którym rada postanowiła

jednogłośnie nadać obywatelstwo honorowe p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Uchwałę przyjęto przy nie milknących oklaskach.

B. premier Jędrzejewicz w Poznaniu

wygłosi odczyt „O rzeczach wielkich i małych”

(o) Poznań, 15. 11. (Tel. wł.) Były premier Jędrzejewicz wygłosi w nadchodzącą sobotę w auli Uniwersytetu Poznańskiego odczyt „O rzeczach wiel-

kich i małych”. W niedzielę b. premier Jędrzejewicz wygłosi drugi odczyt i zwiedzi lokale organizacji młodzieżowych.

RWD 9 kapitana Bajana

na międzynarodowej wystawie lotniczej w Paryżu

Warszawa, 15. 11. (Pat). Wczoraj odleciał do Paryża pilot Chorzewski, i Duleba na samolocie RWD 9, na którym brał udział w tegorocznym Challenge'u kpt. Bajan. Samolot ten będzie umieszczony na międzynarodowej wystawie lotniczej w Paryżu.

Dyrekcja cel w Poznaniu

obejmuje swą działalnością Pomorze

Warszawa, 15. 11. (Pat). Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 13 bm. uchwaliła rozporządzenie o organizacji w zakresie działania okręgowych władz celnych drugiej instancji. Na podstawie uchwalonego przez Radę Ministrów rozporządzenia okręgowymi władzami celnymi drugiej instancji są dyrekcje cel, m. in. Dyrekcja Cel

w Poznaniu dla obszaru województwa pomorskiego i poznańskiego oraz powiatów wielunińskiego z województwa łódzkiego. Dyrekcja Cel w Gdańsku na obszar W. M. Gdańska.

W dalszym ciągu rozporządzenie ustala podział dyrekcji na wydziały oraz kompetencje poszczególnych wydziałów.

„Fundacja im. Jakóba hr. Potockiego”

nieść będzie pomoc cierpiącej ludzkości

Warszawa 15. 11. (PAT). Decyzją z dnia 30 października 1934 r. p. Minister Opieki Społ. zatwierdził fundację pod nazwą „Fundacja im. Jakóba hr. Potockiego”. Fundacja została powołana do życia przez Jakóba Ksawerego Aleksandra Potockiego, zmarłego dnia 28 września 1934 r., który w testamencie publicznym z dnia 12 września 1934 roku cały swój majątek przeznaczył na utworzenie instytucji, której celem w myśl

statutu, dołączonego do testamentu, zatwierdzonego przez p. Ministra Opieki Społ. łącznie z zatwierdzeniem fundacji jest niesienie cierpiącej ludzkości pomocy przez popieranie rozwoju skutecznej walki z chorobami ze szczególnym uwzględnieniem gruźlicy i nowotworów złośliwych. Cel ten realizowany będzie w myśl zasad szczegółowo podanych w akcie i statucie fundacyjnym.

Regulamin wyborczy do wydziałów powiatowych

(o) Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.) W Dzienniku Urzędowym ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie regulaminu wyborczego do wydziałów powiatowych i regulaminu wyborczego sołtysów i podsółtysów, w województwach krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim, pomorskim i poznańskim.

Wielki krzyż orderu Leopolda II.

na piersiach min. Kościalkowskiego

Warszawa 15. 11. (PAT). Dnia 14 listopada br. poseł belgijski wicehrabia Davignon odwiedził p. ministra Kościalkowskiego, któremu wręczył odznakę wielkiego krzyża orderu Leopolda II, nadanego p. ministrowi przez J. Król. Mość. Leopolda III, króla Belgów, jako byłemu prezydentowi stoł. m. Warszawy.

Ambasador Bastianini

odznaczony wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski

Warszawa 15. 11. (PAT). W związku z otwarciem instytutu kultury włoskiej, dyrektor protokołu dyplomatycznego z polecenia Pana Prezydenta RP. wręczył ambasadorowi Italii p. Giuseppe Bastianini odznakę wielkiej wstęgi orderu Odrodzenia Polski.

5 milion. zł więcej niż we wrześniu wyniosły wpływy budżetowe w październiku

Warszawa 15. 11. (PAT). Ogółem wpływy budżetowe w październiku br. łącznie z wpływami z Pożyczki Narodowej z zarachowaniem na budżet Ministerstwa Skarbu osiągnęły tak jak i wydatki 179,5 milj. zł., a więc były wyższe, niż we wrześniu o 5,0 milj. złotych.

Z pobytu przemysłowców węglowych brytyjskich w Polsce

(o) Warszawa 15. 11. (tel. wł.) Onegdaj po południu i wczoraj rano odbywały się narady przemysłowców węglowych brytyjskich i polskich w specjalnej podkomisji. Zastawiano się nad szczegółami wysuniętych wzajemnie zasad porozumienia. Wczoraj po południu odbyła się konferencja, która rozpatrywała wyniki, dotyczące rokowań. Dziś część delegacji angielskiej oraz dyrektor departamentu Faulkner udadzą się do zagłębia węglowego celem zwiedzenia kilku kopalni, a w dalszym ciągu odwiedzą Kraków. Pozostali członkowie delegacji angielskiej, nie biorących udziału w wycieczce do zagłębia węglowego wyjeżdżają dnia 15 bm. do Anglii.

Akcja kredytowo-budowlana na komitecie ekonomicznym ministrów

Warszawa, 15. 11. (Pat). W sobotę odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów prof. Leona Kozłowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone ustaleniu polskiej akcji kredytowo - budowlanej na rok 1935.

Polska weźmie udział w hokejowych mistrzostwach świata

Warszawa 15. 11. (PAT). Jak się dowiadujemy, Polska zgłoszona została do hokejowych mistrzostw świata, które odbędą się w styczniu w Davos.

Kto wygrał?

I-szy dzień ciągnięcia II klasy 31 Loterii
Warszawa, 15. 11. (PAT). Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia II klasy 31 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące wygrane padły na n-ry:
Zł 50 tys. wygrał nr. 75778.
Po 10 tys. n-ry: 7836, 113887, 133580.
Po 5 tys. zł n-ry: 56939, 126402.

Ambasador Rzeszy w Warszawie i Ambasador Rzplitej w Berlinie

złożyli swe listy uwierzytelniające

Warszawa, 15. 11. (Pat). Dnia 14 listopada o godzinie 13 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku królewskim J. E. Hans Adolfa von Moltke, ambasadora Rzeszy Niemieckiej, który złożył swe listy uwierzytelniające.

P. Ambasador udał się na Zamek w towarzystwie dyrektora protokołu p. Romera samochodem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzony przez trabaczy na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu szwoleżerów. W następnych samochodach jechali członkowie ambasady niemieckiej: radca Schlegel, radca Kruegger, sekretarz von Scheidta, sekretarz dr. Gregor, gen. Schindler — attache wojskowy, kpt. Kinzel, zastępca attache wojskowego i kpt. Hartman — adjutant Pana Prezydenta R. P.

Po odegraniu fanfary przez trabaczy orszak ruszył ulicą Piusa, Al. Ujazdowskimi, Krakowskim Przedm. i Nowym Światem ku Zamkowi.

Na dziedzińcu zamkowym bataljon piechoty 30 pułku ze sztandarem i muzyką, pod dowództwem płk. Grzędzińskiego i kpt. Krzyżanowskiego oddał honory wojskowe. W chwili, gdy ambasador wjeżdżał na dziedzińcu zamkowy, orkiestra odegrała hymn niemiecki.

U progu sieni zamkowej dwóch adjutantów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej powitało ambasadora i wprowadziło go do pokoi. W sieni górnej oddział kompanii zamkowej oddawał honory. U wejścia do apartamentów w sali oficerskiej oczekiwał na ambasadora zastępca komendanta miasta mjr. Czuruk w otoczeniu oficerów. Zastępca dyrektora protokołów p. Rajnold Przędziński i radca Lubiński witali Ambasadora u wejścia do sali Canaletta, u progu zaś następnej sali dyrektor kancelarii cywilnej Świerżawski i szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski. W sali tronowej wyszedł na spotkanie Ambasadora minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck w towarzystwie radcy Morstina. Pan Prezydent Rzeczypospolitej oczekiwał w sali rycerskiej w towarzystwie p. premiera prof. Kozłowskiego, oraz ministrów: Przemysłu i Handlu Floyer-Rajchmana, Komunikacji — Butkiewicza i Poczty i Telegrafów — Kalińskiego.

J. E. Ambasador Niemiecki, wprowadzony do sali rycerskiej przez Ministra Spraw Zagranicznych i przedstawiony przez dyrektora protokołu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, wygłosił przemówienie, w którym podniesienie przedstawicielstw dyplomatycznych w Warszawie i Berlinie do rangi ambasad jest znamienną oznaką szczęśliwego rozwoju stosunków między krajami.

Na przemówienie ambasadora Moltkego, odpowiedział Pan Prezydent, dając wyraz swemu zadowoleniu, że właśnie p. Moltkemu przypadło w udziale pozostać nadal w Polsce w tym nowym zaszczytnym charakterze, oraz podkreślając, że równocześnie podniesienie naszych przedstawicielstw w Berlinie i w Warszawie do rangi ambasad, jest wyrazem pomyślnego rozwoju stosunków między oboma krajami, zapoczątkowanego deklaracją z dnia 26 stycznia br., rozwoju, dającego już dodatnie wyniki w kształtowaniu się przyjaznego sąsiedzkiego współżycia Polski i Niemiec. Współżycie to, oparte na rozumieniu wzajemnych interesów i obopólnym szacunku, służy równocześnie sprawie powszechnego pokoju.

Po przemówieniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił Ambasadorowi prywatnego posuchania w sali marmurowej. Po skończonej audjencji Ambasador odprowadzony został z temi honorami, jak przy przybyciu, poczem orszak powrócił do gmachu ambasady.

Warszawa, 15. 11. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych ambasador Rzeszy Niemieckiej von Moltke wpisał się do księgi audjencyjnej w Belwederze.

Berlin, 15. 11. (PAT). Wczoraj o godzinie 12 w południe dokonał ambasador Rzplitej w Berlinie Józef Lipski wręczenia listów uwierzytelniających

niemieckiemu kanclerzowi Rzeszy Hitlerowi. Uroczystość odbyła się zgodnie z ceremoniałem w „Domu Prezydenta”. Ambasadorowi Lipskiemu towarzyszyli wszyscy członkowie ambasady Rzplitej w Berlinie. Z gmachu ambasady udał się minister Lipski w towarzystwie szefa protokołu dyplomatycznego p. Basewicz oraz dwóch członków urzędu spraw zagr. Rzeszy do „Domu Prezydenta”, gdzie na dziedzińcu oddał mu honory wojskowe oddział Reichswehry. Ambasador, wręczając listy kanclerzowi Hitlerowi, wygłosił mowę, w której m. in. stwierdził, że decyzja, powzięta przez rząd polski i niemiecki, by przedstawicielstwa w obu stolicach podnieść do rangi ambasad, przyjęta z zadowoleniem przez opinię naszych krajów, jest

wyrazem pomyślnego rozwoju stosunków pomiędzy oboma naszymi państwami.

Niemiecki kanclerz Rzeszy odpowiedział ambasadorowi Lipskiemu, również stwierdzając w podniesieniu obu przedstawicielstw niemieckiego i polskiego do rangi ambasad pomyślny znak dla szczęśliwego rozwoju, jaki przyjęły stosunki między naszymi krajami. Nowe ukształtowanie się tych stosunków, opierające się na zgodnej decyzji rządów niemieckiego i polskiego, wobec rozlicznych trudności w obecnym politycznym położeniu Europy posiada całym specjalne znaczenie. Jest ono nie tylko zdolne służyć z korzyścią interesom obu krajów, lecz również być ważnym czynnikiem dla zabezpieczenia ogólnego pokoju.

Opozycja chorwacka

godzi się na współpracę z rządem Jugosławii

Białogród, 15. 11. (PAT). W dn. 13 bm. opozycja chorwacka złożyła na ręce regenta księcia Pawła deklarację, w której podano warunki, po przyjęciu których opozycja zgodzi się na współpracę z rządem. Warunki te są następujące: 1) amnestja dla przywódcy opozycji Maca, 2) całkowita zmiana ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych. Deklarację podpisał katolicki arcybiskup Zagrzebia ks. dr. Bauer oraz senator Swerluga.

Ponad Atlantykiem

O stałą komunikację lotniczą z Europą do Ameryki

Londyn, 15. 11. (Tel. wł). W dniach najbliższych mają rozpocząć się w Londynie rozmowy w sprawie zorganizowania linii lotniczej przez Atlantyk z Europy do Ameryki ze specjalnym lotniskiem pośrednim w Grenlandji. W rozmowach tych wezmą udział przedstawiciele lotnictwa komunikacyjnego Ameryki, Anglii i Danji.

Angielscy piłkarze pokonali mistrza świata — Włochy

Sensacyjnemu meczowi przyglądało się 70 tysięcy publiczności

Londyn 15. 11. (PAT). W środę odbył się w Londynie niecierpliwie oczekiwany sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Anglii a mistrzem świata na rok bieżący, reprezentacją Włoch. Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu angielskiego w stosunku 3:2. 70.000 widzów zapełniło stadion klubu Arsenal do ostatniego miejsca. Na meczu obecny był książę Connaught jako reprezentant domu królewskiego oraz sir John Simon jako reprezentant rządu, oraz ambasador Grandi jako reprezentant Włoch. Specjalne dwa pociągi przywoziły z Włoch przeszło 700 turystów, którzy przybyli, aby asystować na tym meczu. Wśród widzów była olbrzymia ilość licznie zamieszkałych w Londynie Włochów.

Dwa sterowce — olbrzymy dla amerykańskiej floty powietrznej

Londyn 15. 11. (tel. wł). Donoszą z Waszyngtonu, że przewodniczący komisji floty w Izbie Reprezentantów, deputowany demokratyczny Vinson, wystąpił na ostatnim posiedzeniu komisji z projektem dalszej budowy amerykańskiej floty powietrznej. M. in. proponuje on zastąpić sterowce floty amerykańskiej „Acron” i „Los Angeles” przez dwa zupełnie najnowszej konstrukcji olbrzymie powietrzne, dalej budowę nowego lotniskowca o wielkości 15.000 ton oraz kil-

ku krażowników pościgowych z pokładami, przystosowanymi do lądowania samolotów.

Sekretarz stanu Swanson zabrał głos w sprawie projektu budowy nowych sterowców. Oświadczył on m. in. że siatki powietrzne „lżejsze od powietrza” znajdują się jeszcze w fazie eksperymentów i ich przydatność do celów obrony morskiej jest problematyczna. Natomiast wypowiedział się za budową sterowców dla celów komunikacji handlowej.

„Przyjazna rozmowa”

Tak Eden nazwał swą konferencję z Ribbentropem

Londyn 15. 11. (PAT). Na wczorajszym po południowym posiedzeniu izby gmin minister Eden zapytany o istotę i cel wizyty Ribbentropa w Londynie odpowiedział:

Na prośbę ambasady niemieckiej, p. Ribbentrop zobaczył się z ministrem spraw zagr. i ze mną. Rozmowy te odbyły się w poniedziałek i wtorek w gmachu Foreign Office. Poza przyjazną rozmową nic istotnego nie miało miejsca. Żadne nowe propozycje nie zostały wysunięte, jak również za-

dana nowa sytuacja z tych rozmów nie wynika.

Na zapytanie zaś, dotyczące sprawozdania w „Timesie” minister Eden odpowiedział — sprawozdanie to pozbawione jest podstaw. Żadne tego rodzaju oświadczenia nie zostały poczynione. Rozmowy nie wyszły poza granice tego, co poprzednio wyjaśniłem i zaznaczam, że nie należy nadawać im tego znaczenia politycznego, na które nie zasługują.

Strzelec podhalański — dezertjer i morderca

wczoraj został stracony w Przemyślu

Przemyśl 15. 11. (tel. wł.) Przed sądem wojskowym toczyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko dezertjerowi 5 pułku strzelców podhalańskich Stanisławowi Sroce, oskarżonemu o zbrodnię dwukrotnego zabójstwa, Sroka opuścił samowolnie we wrześniu r. swój pułk w Przemyślu i uzbrojony w karabin wojskowy udał się wraz ze swym kolegą strzelcem Pałaszem do Brzozy Królewskiej (pow. łańcucki), gdzie na polu zastrzelili 2 wieśniaków, mszcząc się za ciężkie pobicie w kwietniu 1930 r. Przez dwa miesiace obaj trwali się po lasach, wreszcie 7 bm. Sroka oddał się dobrowolnie w Nisku w ręce sprawiedliwości. Przeciwko ujętemu Pałaszowi toczy się dochodzenie w trybie normalnym.

Na rozprawie Sroka przyznał się do zbrodni, podając za pobudkę swego czynu zemstę. Obrońca postawił wniosek o poddanie Sroki badaniom psychiatrycznym. Trybunał odmówił.

Wyrok ogłoszono rano. Sroka został skazany na karę śmierci. Ponieważ P. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał Sroka został stracony.

Jaspar tworzy gabinet belgijski

Bruksela, 15. 11. (Pat). Król powierzył oficjalnie misję tworzenia rządu byłemu ministrowi spraw zagranicznych Jasprowi.

Miljon litrów wina bułgarskiego dla Polski

za szyny kolejowe ze Śląska

(o) Sofja, 15. 11. (tel. wł.) Do Sofji przybyło 6 kupców z Polski, którzy pertraktują o nabycie jednego miliona litrów wina bułgarskiego na wywóz do Polski. Transakcja ta ma być przeprowadzona w ramach kompensacyjnych w zamian za to z Polski Bułgaria sprowadzi odpowiednie ilości szyn kolejowych.

Na morzu japońskim zatonął parowiec „Eiryu Maru” z 60 ludźmi załogi

Tokio, 15. 11. (Pat). Parowiec japoński „Eiryu Maru” o pojemności 3500 ton, posiadający na pokładzie 60 ludzi załogi zatonął na morzu Japońskim.

Maszyna piekielna na torze pod Serajewem

Białogród, 15. 11. (Pat). Nocy wczorajszej na torze kolejowym koło Serajewa podłożono maszynę piekielną, która wybuchła, nie wyrządzając jednak większych szkód. Jak stwierdza dotychczasowe śledztwo, zamachu dokonała chorwacka organizacja terrorystyczna.

Eskadrę 12 samolotów bombardujących chce zakupić Szwecja w Anglii

Stockholm 15. 11. (tel. wł.) Rząd szwedzki pertraktuje ze znaną angielską fabryką samolotów Handley-Page w sprawie budowy 12 dużych aparatów bombardujących zupełnie nowego typu. Aparaty te przy pełnym obciążeniu rozwijają średnią szybkość 300 km. na godzinę.

200 Polaków zgłosiło się do służby w policji saarskiej

Londyn 15. 11. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph” w Saarbruecken donosi że komisja rządząca Zagłębiem Saary zarządziła plan rekrutacji 2000 obywateli obcych w charakterze policjantów dla utrzymania porządku w czasie plebiscytu, postępującą powołać jedynie 25 oficerów neutralnych dla służby policyjnej w okresie plebiscytu. Dotychczas powołano 6 oficerów, a mianowicie 3 Anglików, i 3 Norwegów. Poza tym — jak donosi dziennik — komisja rozpatruje 500 podań z całego świata, w tej liczbie 200. pochodzących od Polaków.

Okresy rozkwitu i pomyślności Estonji przypadają na czasy panowania polskiego

Tartu 15. 11. (PAT). Podczas obchodu polskiego święta niepodległości w miejscowym domu akademickim znany historyk estoński dr. Lazar wygłosił odczyt o panowaniu polskim w wieku XVI na ziemiach obecnej Estonji. Zdaniem prelegenta, okres ten był dotychczas przez historyków niemieckich przedstawiany tendencyjnie w niekorzystnym świetle. Dopiero ostatnio uczeni estońscy na podstawie przeprowadzonych badań mogli stwierdzić, że czasy polskie stanowiły okres rozkwitu i pomyślności. Polska nie powodowała się wówczas celami zabobczymi, ale chęcią przeszkodzenia Rosji w opanowaniu wybrzeża Bałtyku.

Porozumienie radiowe polsko-niemieckie na konferencji kierowników niemieckich radiostacji

Berlin 15. 11. (PAT). Otwierając w Królewcu konferencję kierowników radiostacji niemieckich, kierownik radja Rzeszy Hadamowski zapowiedział, iż tematem obrad będzie m. in. sprawa, związana z wykonaniem porozumienia między Niemcami i Polską. Hadamowski wyraża przytem radość, że może przesłać Radjo Polskiemu pozdrowienie uczestników konferencji, dodając, iż oczekuje również zlikwidowania napięcia, istniejącego w zakresie polityki radiowej z innymi państwami wschodnimi.

Niesnaski wśród mniejszości niemieckiej

(o) Gniezno, 15. 11. (tel. wł.) W Kuszkuwie, pod Gnieznem, doszło do zajść wśród miejscowych Niemców, którzy niedopuszcili do obrad ewangelicką radę kościelną Rada w związku z wystąpieniami pastora, składającego się politycznie ku „Jung Deutsche Partei”, chciała usunąć go z parafji.

Na kary aresztu

skazano 4 manifestantów „narodowych” z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków 15. 11. (PAT). W związku z zamieszkami wywołanymi onegdaj wśród młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego przez grupę młodzieży „narodowej” — odbyła się w starostwie grodzkim w Krakowie rozprawa karno-administracyjna przeciwko 4 słuchaczom U. J. przytrzymanym w dniu 12 bm. przez organa PP. na rynku głównym podczas manifestacji akademickich. Dwóch oskarżonych skazano na 14-dniowy bezwzględny areszt, jednego na 7 dni a jednego na 3 dni aresztu. Przeciwko innym aresztowanym studentom U. J. toczy się dochodzenie karno-administracyjne.

Niemiecka ustawa o zagrodzie dziedzicznej

narusza interesy mniejszości polskiej w Niemczech

Czytelnicy nasi znają dobrze sprawę ustawy o zagrodzie dziedzicznej w Niemczech. Wiadomo, że Związek Polaków w Niemczech, stojąc na straży interesów ludności polskiej, zwrócił się do kanclerza Hitlera o wyłączenie Polaków spod działania ustawy o zagrodzie dziedzicznej. Związek Polaków kierował się przekonaniem, że rząd Rzeszy nie zamierza używać ludności polskiej w Niemczech „jako źródła krwi narodu niemieckiego”, a w ten sposób pozbawiać Polaków ich siły narodowej.

Komentując omawianą ustawę w wydaniu książkowym minister Darre, autor ustawy, pisze: „...my narodowi socjaliści widzimy w niemieckiej roli i ziemi gwaranta dostatecznego wyżywienia naszego narodu, a przedewszystkiem zdrową podstawę do utrzymania i odżywiania naszej dobrej krwi...

„Z tego ducha wyszła nasza ustawa o zagrodzie dziedzicznej, która ma narzecznie według starych niemieckich pojęć prawnych zakorzenie dziedziczne chłopu w jego zagrodzie.

„Przez to prawo włościńskie (Reichserbhofgesetz) staramy się, aby zagroda została dla narodu niemieckiego nie tylko żywicielem, lecz również zdrową rasowo-biologiczną podstawą, na której jeszcze po latach tysięcy dźbiać się będzie historia niemiecka... Ustawa o zagrodzie dziedzicznej ratuje niemieckie włościństwo”.

Mimo jednak, że ustawa jak i wstęp do niej mówią wyraźnie o tem, że dotyczy ona wyłącznie narodu niemieckiego, niemieckiego włościństwa, sąd w Celle uznał, że Polacy w Niemczech winni być ustawie tej podporządkowani.

Praktyka późniejsza wskazuje, że orzeczenie sądu w Celle nie pozostało w sferze teorii. Mnogo się doniesienia nie tylko o stosowaniu ustawy o zagrodzie dziedzicznej do Polaków w wypadkach obejmowania majątków w dziedzictwo w obecnej chwili, ale stosuje się ustawę nawet wówczas, gdy odstąpienie zagrody synowi dokonało się przed wejściem w życie ustawy, jeśli nie nastąpiło zapisanie przed tym czasem w księdze wieczystej.

Trudno byłoby tu cytować długie orzeczenia sądów zagród dziedzicznych, by uwypuklić ich niedwuznaczną tendencję. Wystarczy, że wspomnimy, iż orzeczenia sądowe wdzierają się nawet w umowy między rodzicami i dziećmi, nakazując korygowanie tych umów na wyraźną niekorzyść odstępujących gospodarstwo oraz z pokrzywdzeniem nieletnich dzieci. Nietrudno zgadnąć, do czego takie postępowanie obniżania wartości majątków zmierza. Rodzice zatrzymywani będą gospodarstwami aż do śmierci, a synowie dziedziczący będą mogli dopiero bardzo późno założyć rodzinę. Ten stan rzeczy, utrudniający regulowanie dziedzictwa i podziału majątku nawet wtedy, gdy podział ten jest stanem gospodarstwa usprawiedliwionym i pożądanym gospodarczo, wpłynąć musi na zmniejszenie się polskiego stanu posiadania i zmniejszenie siły rodziczej polskiego elementu. Nie można również zapomnieć o etycznej stronie zagadnienia — stosunku dzieci do rodziców, żyjących w atmosferze podejrzliwości i w najlepszym razie — niechęci, skoro samo prawo sieje pomiędzy nimi niesprawiedliwość.

Znana jest odporność chłopu polskiego na zewnętrzny nacisk, znana jest i siła wytrwania, gdy przyjdzie mu wal-

czyć o ziemię. Siła to doceniona i pilnie strzeżona oddawna wszędzie tam, gdziekolwiek chłop polski ziemię orze, przekazując ją jako największą świętość i najwyższe prawo swym synom. Wierzymy, że i z obecnej próby wyjdą zwycięsko, wierni swemu zdrowemu instynktowi, który zawsze w walce o ziemię wskazuje chłopu polskiemu najwłaściwszą drogę.

Polacy w Niemczech, jako część Narodu Polskiego, nie mają powodu zrzekać się na korzyść innego narodu tej siły, jaką reprezentuje chłop polski. Nie mają napewno i ochoty stać się „źródłem krwi narodu niemieckiego”, do czego wyraźnie zmierza ustawa o zagro-

dach dziedzicznych. Zrozumiałe i słuszne jest szukać tego źródła dla narodu niemieckiego wśród włościństwa niemieckiego, ale w najwyższym stopniu sprzeczne z zasadami narodowymi jest szukanie tych źródeł w włościństwie polskiem.

Decyzja kanclerza Rzeszy w tej sprawie, związana z odpowiedzią na memoriał Związku Polaków, wyjaśni — mamy nadzieję — że narodowo-socjalistyczne Niemcy nie chcą się uciekać do niszczenia źródeł krwi innego narodu, by umożliwić ujście strumieniom krwi własnej.

Leopold Tomaszewicz
Poseł na Sejm R. P.

Walasiewiczówna — trzykrotnie mistrzynią Japonii

Nowy rekord światowy polskiej zawodniczki w biegu na 400 m.

Z Tokio donoszą: Redakcja P. A. T. otrzymała nową relację Walasiewiczówny z jej pobytu w Japonii. Z relacji tej wynika, że Walasiewiczówna startowała w Osaka w dniach 20 i 21 ub. m. w mistrzostwach lekkoatletycznych Japonii. W zawodach tych Polka zdobyła trzy tytuły mistrzowskie Japonii na 60, 100 i 400 metrów. W biegu na 400 metrów Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord światowy w czasie 58 sekund. Poprzedni rekord należał do Angielki Halstead i wynosił 58,2 sek. Dystans ten nie jest oficjalnie rejestrowany. W biegu na 100 metrów Walasiewiczówna wyrównała rekord Japonii 12 sekund. W biegu na 60 metrów Walasiewiczówna uzyskała czas 7,7 sek., wyrównując również rekord Japonii. Dn. 21 ub. miesiąca odbyło się w Osaka uroczyste wzniesienie sztandaru polskiego na maszt na stadionie, poczem wręczono Walasiewiczównie zdobyte przez nią nagrody. Na pamiątkę otrzymała Polka ponadto piękną japońską lalkę. Bardzo licznie zgromadzona na stadionie publiczność wysłuchiwała w skupieniu narodowego hymnu polskiego, odegranego przez orkiestrę.

Biegli sądowi utworzyli własną organizację

p. n. Zrzeszenie Sądowych i Urzędowych Biegłych oraz Mierniczych i Tłumaczów Przysięgłych

W sali Klubu Urzędników Państwowych w Warszawie odbyło się konstytucyjne zebranie Zrzeszenia Sądowych i Urzędowych Biegłych oraz Mierniczych i Tłumaczów Przysięgłych. Na zjazd przybyli licznie biegli rozmaitych specjalności z Warszawy, Poznania, Krakowa, Wilna, Lwowa, Stanisławowa, Katowic, Równego, Torunia, Grudziądza i innych ośrodków sądowych Rzeczypospolitej.

Po zagajeniu posiedzenia przez inż. K. Rycharda, przewodnictwo objął red. J. Plewiński, na którego wniosek uczczono jednominutowym milczeniem pamięć bohaterów za wolność Ojczyzny i złożono hołd pamięci zmarłych członków-założycieli Zrzeszenia.

Rzeczową dyskusję wywołało sprawozdanie komitetu organizacyjnego, które wygłosił inicjator Zrzeszenia inż. W. Junosza-Stepowski. Następnie zebrani przyjęli do wiadomości zatwierdzone przez władze statut i uchwalili budżet, określając wysokość składki miesięcznej członków na 1 zł., wpisowe zaś — 3 zł.

Wybory dały wyniki następujące: na

Pomoc lekarska dla funkcjonariuszów państwowych

Na podstawie § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszów państwowych, członków ich rodzin oraz emerytów — dowodami, stwierdzającymi uprawnienia do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej, są:

- 1) dla funkcjonariuszów państwowych, pozostających w służbie czynnej — legitymacja urzędnicza lub zaświadczenie, wydane przez władzę służbową;
- 2) dla członków rodziny funkcjonariusza państwowego — zaświadczenie władzy służbowej danego funkcjonariusza;
- 3) dla emerytowanych funkcjonariuszów państwowych — dekret emerytalny z po-

świadczeniem na nim omawianego uprawnienia przez wojewódzką władzę administracji ogólnej tego terenu, na którym emeryt zamieszkuje;

4) funkcjonariusz państwowy, jeżeli bierze kartę porady dla członka swej rodziny, powinien podpisać, ewentualnie nadesłać oświadczenie, że dana osoba nie podlega ubezpieczeniu na wypadek choroby w ubezpieczalni społecznej i nie ma prawa do korzystania z pomocy lekarskiej na koszt Skarbu państwa na innej podstawie;

5) takie samo oświadczenie powinien podpisać emeryt, gdy bierze kartę porady dla siebie.

Emerytury - pensje wdowie - odprawy

Często się zdarza, że zainteresowani nie wiedzą, dokąd zwrócić się mają o załatwienie ich spraw emerytalnych. Ogłoszone w br. rozporządzenie wykonawcze do ustawy emerytalnej przeprowadza dość łatwo do zapamiętania podział, a mianowicie:

1) Funkcjonariuszom państwowym, otrzymującym uposażenie VI grupy lub wyższej uposażenie emerytalne przyznaje i wymierza Minister Skarbu.

2) Wszystkim innym funkcjonariuszom państwowym uposażenie emerytalne przyznaje i wymierza Izba Skarbowa, wyznaczona przez Ministra Skarbu.

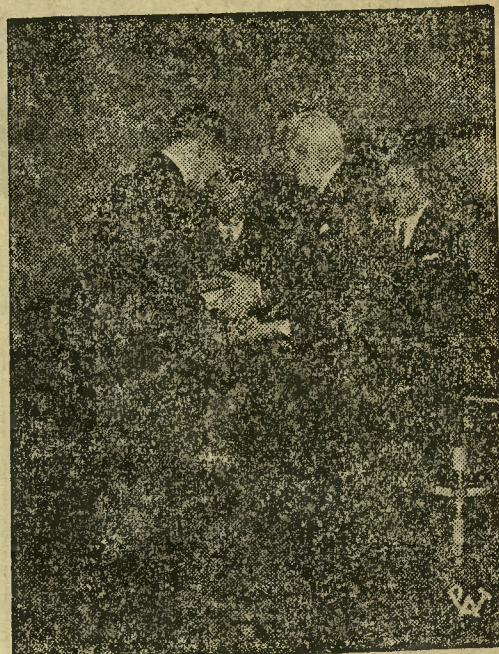
Stosownie do powyższego podziału uprawnień między Min. Skarbu i Izba Skarbo-

wa, wdowom i sierotom po funkcjonariuszach państwowych, zmarłych w czynnej służbie, pensje wdowie i sieroce przyznaje i wymierza władza, która byłaby właściwą do przyznania i wymiaru uposażenia emerytalnego zmarłego.

Wdowom i sierotom po emerytowanych funkcjonariuszach państwowych pensje wdowie i sieroce przyznaje i wymierza Izba Skarbowa, która ostatnio wypłacała uposażenia emerytalne.

Odprawy przyznaje i wymierza władza, która byłaby właściwą do przyznania i wymierzenia danej osobie uposażenia emerytalnego, pensji wdowie lub sieroci.

Dekoracja p. min. Spraw Zagranicznych J. Becka



W niedzielę odbyła się na zamku warszawskim uroczystość dekoracji przez p. Prezydenta Rzplitej p. ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka wielką wstęgą orderu Polonja Restituta.

Na zdjęciu — moment wręczenia odznaki w obecności p. premiera Kozłowskiego i zastępcy szefa kancelarii Cywilnej dr. Sko wrońskiego.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Moja pani... moja pani...

(t) Prasa endecka specjalizuje się w stawianiu przed swymi czytelnikami problemów, które właściwie nie istnieją, a które przyczyniają się do siania zamętu w pojęciach, czyli do stanu tak miłego sercu każdego szczerego endecka. Czy to będą sprawy gospodarcze, czy polityki wewnętrznej, czy wreszcie szczególnie ostatnio umiłowanej dziedziny polityki zagranicznej, pisze się poważnie o wszelkich bzdurach i bredniach, które ktokolwiek na świecie zechce wydrukować, doczepia się do tego sążniste komentarze i przestrzega się Polskę przed różnemi, z reguły urojonymi, niebezpieczeństwami.

Ostatnio czasopisma hitlerowskie „Nazional-sozialistische Monatshefte” i „Wille und Macht” zamieściły kilka artykułów, poświęconych stosunkom polsko-niemieckim. W artykułach tych znalazły swój mętny wyraz pokutujące dotąd w niektórych sferach intelektualnych niemieckich różne pomysły federacji państw wschodniej Europy pod egidą Prus i Polski i t. d. i t. d.

Manjackie te wywody skłoniły „Gazetę Warszawską” do poświęcenia im aż artykułu wstępnego, w którym m. in. czytamy:

„Gdybyśmy ulegli kuszeniom niemieckim i uwierzywszy w to, że nasza „czynna polityka nad Bałtykiem jest politycznym paradoksem”, zaczęli szukać źródeł potęgi nad morzem Czarnym, znaleźlibyśmy się rychło na faszce Niemiec. W wyniku tej polityki byłibyśmy wplątani w ciągłe zatargi i walki z Rosją, a uwieńczeniem tego zmagania się w najlepszym razie byłaby niepodległa Ukraina, której wroga postawę wobec nas łatwo przewidzieć.”

Skąd się bierze owo domniemanie, że Polska mogłaby odwrócić się dziś od Bałtyku, i przycepić do tego domniemanie przestroga? Kto, kiedy, gdzie, choćby najmniejszym słówkiem jakiejś „rezygnacji” z programu naszej polityki morskiej, tak szczęśliwie i z takim nakładem sił i środków oraz z uporem od lat przez Rząd Marszałka Piłsudskiego realizowanej, upoważnił do wysnuwania tego rodzaju domniemywań?

Odpowiedź na to jest jedna. Ci panowie z „Gazety Warszawskiej” dobrze wiedzą o absurdalności tego rodzaju pomysłów. Ale piszą o nich, doczepiając do wszystkiego swoje „przestrogi”, i liczą na naiwność i niewyrobień swoich czytelników. Zawsze taki artykuł da okazję do różnych pogwarek („Moja pani, moja pani...”) na temat, jak to — Panie Dzielu — sanacja z Niemcami się kuma i jak to dobra endecja naród przed skutkami tego kumania się przestregają.

Akces orenburczyków do Związku Sybiraków

Zjazd orenburczyków, jaki odbył się w dniach 10 i 11-ym bm. w Warszawie, wycho- dząc z założenia, że wygnać w stepy kirgiskie byli — w myśl tradycji — zaliczani do sybiraków, postanowił zgłosić akces do Związku Sybiraków z tem zastrzeżeniem, że orenburczycy będą stanowili odrębną sekcję w łonie Związku Sybiraków.

Zadaniem sekcji będzie opieka nad wdowami, inwalidami i sierotami po wygnan- cach.



Kultura i sztuka

Pomorska Wystawa Sztuki

Zaiste wielką zasługą wobec Kultury Pomorza a w szczególności wobec sztuki ma Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis. Jego to inicjatywa ożywiła działalność artystów pomorskich, pobudzając ich do studjów i owocnej twórczości. Owocnej jako dorobek artystyczny wogóle i jako zdobycz i rozwój dla poszczególnych artystów. Nie jeden z nich stanął wobec nowych odkryć w możliwościach własnego talentu do których kluczem był urok krajobrazu pomorskiego. Nadzwyczaj ciekawe i pouczające jest oglądanie całego szeregu pokrewnych motywów, owianych tym samym wilgotnym i mglistym powietrzem, w którym promienie słońca rozpylają się, pokrywając wszystko perłową poświatą, nierzadko nawet tych samych obiektów w różnym wykonaniu kilku artystów.

Każdy z nich, patrząc na to samo, widzi inaczej, inne szczegóły, inne właściwości go interesują. Sto kilkadziesiąt obrazów daje nam przegląd wrażeń, oddziaływujących na duszę artysty w czasie wędrówki po ziemi pomorskiej. Barwna poezja, w której znajdujemy wszystko — Rapsody minionej przeszłości, brzmiały echemi dawnych dziejów wśród ruin i żywych kamieni grodów, tumów i zamczysk. Żywe epos czynu przeszłości i terażniejszości, z którego czytamy dawną potęgę i chwałę odrodzenia. Liryka pól i gajów, rozłożonych na łagodnych falistościach nadwiślańskich i odbite w zwierciadłach jezior Kaszubskich. Wreszcie hymn zwycięstwa wiary i przyszłości, hymn jutra w pracy i tworzeniu, tętniący z dźwięgów i wałów nowej Gdyni, wibrujący w światłach latarni portowych i w połysku fal morskich.

To wszystko jest Pomorze, to wszystko polska terażniejszość.

Ogólne dominujące wrażenie, z wystawy jest, że istnieje „toruńska szkoła malarska”. Większość studjów posiada w interpretacji kolorytu i w technice pewną wspólność, cechującą utwory grupy Toruńskiej Konfraterni Artystycznej. Należą tu F. P. Gestwicki, E. Gross, J. K. Jarosiewicz, E. Karniej, J. Mazurek i J. Witwicki. Każdy z nich dał wśród wielu studjów po kilka utworów, stanowiących niezaprzeczalnie postęp i nowe odkrycia na linii rozwoju jego talentu. Są jednak między Konfratrami różnice, polegające szczególnie na osobistych skłonnościach. Gestwicki do brze „kładzie” pejzaż — Jego kotlinki i wzgórze dobrze „leżą”, mają prawdziwą falistość i wagę ziemi. Gross harmonizuje barwy, upraszcza je, jakby chciał ułatwić pracę drukarzowi przyszłemu odwórcy. Zrozumiałe — grafik — Jarosiewicz jest entuzjastą powietrza i niem napelnia całe płótno. Karniej boryka się z krajobrazem, bardziej przemawia do niego architektura, a najbardziej żelazne konstrukcje Gdyni. W tych pracach jest on zupełnie inny, niż w portrecie, prawdopodobnie jeszcze się nie odnalazł. Mazurek znowu tonie w słońcu, upaja się słońcem. — A nagle pokazał coś zupełnie innego. Świetną perspektywę portu Gdynińskiego tonącego w gęstym zmroku wieczornym, rozświetloną setkami świateł i refleksów. Witwicki, architekt, też szuka drogi w pejzażu. Dobry graficznie.

Drugą grupę stanowią artyści przeważnie pozatoruńscy. W tym zespole każdy ma inny styl, inną technikę i te-

maty inne. Wśród ich grona mamy reprezentantów Poznania, (H. Jackowski, K. Jasnoch, J. Wroniecki), Grudziądza (W. Krystoszek), Wejherowa (W. Tyszkowski), Bydgoszczy (S. Szmał), Pucka (S. Wojciechowski), Sopot (M. Mokwa) — i również Torunia (w osobie dwu kobiet (E. Schulzówna i A. Szulce-Koeperowa). Szczególnie wyróżniają się M. Mokwa swoim, że tak rzekę, stenograficznym stylem, Jasnoch ciekawy swym charakterem z przed 60 laty i Wojciechowski rodzajem formizmu w stylu niektórych modernistów zachodnio europejskich. (Paryż, Belgja, Holandia). Na szczególną wzmiankę zasługują obie torunianki a szczególnie Schulze-Koeperowa. Arcyrzetelna praca, rozmach a tym razem i bogata technika akwarelowa z dużą odwagą.

Rzeźbę Pomorza niestety jeszcze ciągle reprezentują tylko J. Zelek i R. Muszytowski. Pierwszy wytrawny mistrz, odgradzony już własną, dojrzałą formą, drugi dopiero walczy z bryłą, ale zwycięsko.

Fotografikę Konfraterni Artystów reprezentują godnie trzy nazwiska: M. J. Skowroński, fotodruki nieprzeciętne w wyborze tematu i doskonale w technice, S. Wojnarska, studja portretowe dobrze ujęte, i B. Zaremba ze studjami architektury Torunia i kilku innych miast Pomorza. Śmiało, ciekawe i technicznie bardzo dobre.

Oddzielną całość stanowi nadzwyczaj cenny zbiór obrazów, dzieł mistrzów polskich doby przedwojennej. Jest to darowizna Haliny z Działowskich i Gabriela Jeżewskich z Działowa — cenny kapitał artystyczny jako fundum dla przyszłego Muzeum Krajowego Ziemi Pomorskiej. Reprezentowane są tu w dosyć dobrym wyborze wybitne nazwiska Augustynowicza, Austena, Axentowicza, Bagińskiego, Cieślowskiego, Ejsmonda, Pałata, Gałka, Grocholskiego, Kostrzewskiego, Malczewskiego, Masłowskiego, Mehoffera, Wyczółkowskiego, Zmurki i kilka sław pomniejszych.

Razem biorąc dorobek i zysk artystyczny wielki — A materialny? — Pierwszy dzień wystawy przyniósł 70 zł dochodu ze sprzedaży biletów i katalogów oraz jeden obraz Jarosiewicza zakupiony. Drugi dzień zł 6. Te liczby mówią. Chcemy, żeby Pomorze miało swoją kulturę, by dorównywało Krakowowi, Lwowowi i Wilnu. Ale artysta, nawet malarz, nie tylko sławą żyć może. Odrobina chleba codziennego, jako strawa dla ciała, też konieczna. A jak? A skąd? — a zaco? Za cenę dziesięciu litrów wódki można nabyć pierwszorzędny obraz.

A możeby tak stworzyć Państwowy Monopol Sztuki? To także P. M. S.

W. Małkowski.

Prawda o tytułach utworów Szopena

Ukazała się świeżo na półkach księgarskich książka w języku francuskim poświęcona Szopenowi. Autor, p. Leopold Binental, włożył dużo pracy, aby dać czytelnikowi wierny obraz twórczości genialnego Polaka. Książka jest bogato ilustrowana i zawiera szczegóły nieznane szerszemu społeczeństwu.

Na specjalną uwagę zasługuje zwłaszcza jeden rozdział, w którym autor protestuje przeciwko wprowadzaniu do utworów Szopena t. zw. podtytułów. Twierdzi on, że podtytuły owe są wytworem bujnej fantazji wydawców Szopena, którzy często sugerowali mistrza chęć zdobycia tą drogą łatwiej popularności wśród publiczności. Z tą manją swoich wydawców walczył nasz genialny kompozytor systematycznie, lecz bezskutecznie. I tak np. jeden z jego wydawców dodaje następujące „objaśnienia” do utworów Szopena, znane przecież powszechnie i naszym Czytelnikom: „Wariacje” op. 2 ochrzczone są nazwą „Hold Mozartowi”; „Nokturny” op. 9 „Szeptany Sekwany”; „Nokturny” op. 37 „Westchnienie” i t. d.

W sprawie tej pisze Szopen do swego przyjaciela J. Fontana w sposób następujący:

„Nie widziałem w życiu większego matolka i idjoty, niż czcigodny mój wydawca Wesel; jego głupawe tytuły nadawane moim utworom, wbrew zresztą energicznym moim protestom,

ośmieszają mnie w oczach ludzi, którzy nie znają mnie bliżej. Przecież te wymyślne tytuły nadają najpoważniejszym moim utworom jakiś posmak niemal sensacyjny.”

Wedle p. Binental, Szopen przez całe swoje życie walczył z opinją przypisywania mu tytułów zaczerpniętych z literatury.

Z drugiej jednak strony, bynajmniej nie w zamiarze powiększenia grona matolków, którym tak szpetnie przegadał wielki Fryderyk, musimy zaznaczyć, że twórczość jego niekiedy jest ściśle z literaturą związana. Przecież „Ballady” jego, jeżeli nie zaczerpnięte, to stanowią sa osnute na poezjach Mickiewicza; walc zaś z op. 69 mogłaby Maryla Wodzińska nazwać śmiało walcem pożegnania... Takich przykładów moglibyśmy przytoczyć sporo, poprzestajemy jednak na twierdzeniu, że wielcy muzycy, acz broniąc się przeciwko sugerowaniu im wszelkich wpływów zewnętrznych ulegają, być może nawet podświadomie, pięknej swojej siostrzycy-literaturze.

Książka L. Binental „Chopin” wydana starannie przez wielką księgarnię nakładową Riedera w Paryżu, zasługuje na dokładne przestudjowanie. Mějmy nadzieję, że ujrzymy ją wkrótce w naszych księgarniach, w dobrem tłumaczeniu polskim.

w. b-icz.

Dekorowanie uczonych i artystów



W dniu 11 listopada Pan Minister W. R. i O. P. dekorował odznaczonych orderem „Polonia Restituta” i Krzyżem Zasługi przedstawicieli świata nauki, literatury i sztuki. Na zdjęciu — p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz w otoczeniu odznaczonych. Obok Pana Ministra siedzą: prof. Leon Wyczółkowski, odznaczony wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta” i Mieczysław Frenkiel odznaczony Komandorją z Gwiazdą tegoż orderu.

Choroby jelit. Powagi lekarskie poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” działa przy podrażnieniu jelit przyjemnie i bezboleśnie.

Niski poziom polskich scenariuszów filmowych

nadesłanych na konkurs międzynarodowy

Na konkurs międzynarodowego komitetu propagandy artystycznej i literackiej za pośrednictwem filmu (C. L. D. A. L. C.) nadesłano 27 prac, odpowiadających warunkom konkursu. Jury polskie, wyłonione przez zarząd Polskiego Klubu Literackiego w składzie: Zofja Nalkowska, Antoni Słonimski i Bruno Winawer stwierdziło wyjątkowo niski poziom ogólny prac nadesłanych. Wyróżniono jedynie projekt scenariusza, oznaczony godłem „Vistula”, a zatytułowany „Ecco Homo”. Scenariusz, wyróżniony przez polski sąd konkursowy zostanie w przekładzie francuskim przesłany do Paryża.

NOTATKI KULTURALNE

POMORZE POLSKIE.

Nakładem Komitetu Polskiej Ligi zapewnienia pokoju przez poszanowanie traktatów ukazała się w języku francuskim broszura zawierająca wyjaśnienie cudzoziemcom zagadnienia polskiego Pomorza. Jest to zbiór przemówień I. J. Pałercwskiego, J. Curtiusa, oraz H. Strasburgera.

WYKOPALISKA W OPOLU.

W Opolu natrafiono na nowe wykopalisko o dużej wartości naukowej. Podczas robót ziemnych w jednym z ogrodów odkopano grobowce pochodzące podobno z epoki brązowej. Znalezione 11 grobów, zawierających dobrze zachowane urny. — Wykopaliskami zajęli się prehistorycy z Raciborza.

POETA HOLENDERSKI O POLSCE.

Młody i ceniony poeta holenderski H. de Groot, który już dwa tomy swych poezji poświęcił Polsce, powrócił z swej tegorocznej podróży po Polsce i rozpoczął wykłady o Polsce na terenie Amsterdamu.

SUKCES PAWILONU POLSKIEGO NA WYSTAWIE SZTUKI W WENEJI.

Jak okazuje się ze sprawozdania zarządu XIX Międzynarodowej Wystawy Sztuki (Biennale) w Wenecji — frekwencja zwiedzających wystawę wzrosła do liczby 450.000 osób.

W Pawilonie Polskim, który cieszył się dużym powodzeniem i miał dobrą prasę, sprzedano 4 obrazy, a mianowicie: Eugenjusza Arcta (Szkoła Warszawska) trzy pejzaże pt. „Złoty domek”, „Odwilż” i „Uliczka”, oraz Jana Gortarda (Bractwo św. Łukasza) „Myśliwy” (za cenę 10 tys. lirów).

EUROPEIZACJA MUZYKI TURKIEJ.

Turecki minister spraw wewnętrznych wydał zakaz rozpowszechniania za pomocą radia starej muzyki tureckiej, z wyjątkiem utworów skomponowanych na modłę europejską. Krok ten podjęty został w związku z ogólną tendencją nadania muzyce tureckiej charakteru nowoczesnego.

NAJWYŻSZA RADA FILMOWA W HISZPANII.

Rząd hiszpański powołał do życia Najwyższą Radę Filmową. Instytucja ta będzie miała na celu badanie filmu z punktu widzenia interesów narodowych oraz pod kątem widzenia gospodarczym, szukanie środków zapewniających rozwój filmu rodzimego etc.

Nowości wydawnicze

nadesłane do Redakcji.

KS. STANISŁAW KOZIEROWSKI: Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny zachodniej. Zeszyt I. Arkusz: Słupsk, Kołobrzeg, Piła, Szczecin. „Badania geograficzne”: Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego, wydawane pod kierunkiem Profesora Geografji Stanisława Pawłowskiego. Poznań 1934 r.

DR. W. KORABIEWICZ: Kajakiem do minaretów. Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej — Warszawa. Cena 4,80 zł.

ANTONI BIAŁYŃIA: Na nowej drodze. — Powieść. — Toruń 1934.

GŁOS SĄDOWNICTWA — miesięcznik poświęcony zagadnieniom społeczno-prawnym i zawodowym — Pomorze. — Listopad 1934 r. Na treść numeru 11 składają się m. in.: Odpowiedzialność magistratury sądowej za szkody i straty — J. T. Steurmark; Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo — ks. dr. H. Insaowski; Czynny niedozwolone — R. Moszyński; Wpisy w postępowaniu nakazem — Władysław Pol; Wina nieumyślna w sprawach karno-skarbowych — Wacław Blutstein; Kilka uwag o sądach dyscyplinarnych dla sędziów i prokuratorów — Tomasz Kędzierski; W świeckim sądzie — Roman Sakowicz.

Zgon znakomitego malarza szwedzkiego

W Sztokholmie zmarł przeżywszy 92 lata nestor malarzy szwedzkich Nils Forsberg. Najslawniejszym dziełem zmarłego artysty był obraz „Śmierć bohatera” nagrodzony złotym medalem w Salonie Paryskim w roku 1888.

WYCIECZKI ORBISU

bez paszportów do Berlina

ostatnia od 2-go do 9-go grudnia b. r. przejazd tam i z powrotem od 88.— zł.

Do Paryża

od 28-go listopada do 8-go grudnia b. r. przejazd tam i z powrotem 315.— zł.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela „ORBIS” Toruń, ul. Szeroka 1/3, tel. 376.

Sieci jako ochrona przed wzrokiem nieprzyjacielskich lotników

(tr) Celem ukrycia budowli przed oczyma obserwatorów w razie powietrznego ataku zarzucano się w Japonii na dach i górne części budynków wielkie sieci. Sieć chroni budynki podobnie jak ochronne malowanie okrętów czy aeroplanów. Podczas ostatnich gier wojennych w Japonii zrobiono taką próbę z sieciami i dała ona bardzo dobre wyniki.

W kilku wierszach

Prezydium lotewskiego związku samorządów miejscowych uchwaliło wniosek w sprawie utworzenia **PRZYMUSOWEGO OBOZU PRACY** dla osób, uchylających się od płacenia podatków.

Na podstawie uchwały rady ministrów **STAN WOJENNY** w Lotwie przedłużony został o dalsze 6 miesięcy, t. j. do dnia 15 maja 1935 r.

Minister Poczty Rzeszy wydał okólnik w myśl którego niemieccy urzędnicy pocztowi w służbie i poza służbą obowiązani są używać wyłącznie „**POZDROWIENIA NIEMIECKIEGO**” przez podniesienie prawej ręki i głośne wypowiedzenie słów „Heil Hitler”.

Ambasadorem sowieckim w Paryżu został mianowany dotychczasowy ambasador sowiecki w Rzymie **WŁODZIMIERZ POTIEMKIN**, któremu rząd francuski udzielił swego agreement. Ambasador Potiemkin jest członkiem delegacji sowieckiej do Ligi Narodów.

Prefekt dep. Constantine (Algier) p. F. M. Laban odznaczony został **KRZYŻEM KOMANDORSKIM POLONIA RESTITUTA**; p. Laban był poprzednio prefektem w Kolarze (Alzacja) i na tem stanowisku oddał duże zasługi polskiej emigracji.

Sidi Lahbid ben Maati, potomek królewskiej rodziny arabskiej Alauitów, który zmarł niedawno w oazie Gueruan, w południowej Afryce, w pobliżu Midelt, **LICZYŁ 147 LAT**.

W pobliżu Trapezundu w Turcji samochód ciężarowy **SPADŁ PO URWISTYM BRZĘGU DO RZEKI** z wysokości 40 mtr. Kierowca samochodu i 5-ciu pasażerów ponieśli śmierć na miejscu, zaś dwaj są ciężko ranni.

Od cienkiej kokzugi starożytnego wojownika do stalowego pancerza półmetrowej grubości

Opancerzenie współcz. okrętów wojennych przeciwstawić się może najcięższemu pociskom

Wynalazca pancerza zapewne nie przypuszczał, że dzieło jego przetrwa do wieku XX i długi jeszcze czas w niektórych wypadkach będzie rzeczą niemal nie do zastąpienia. Z rozwojem broni palnej, szczególnie artylerji i jej specjalnych pocisków, przeszedł i pancerz swoją ewolucję. Istnieje specjalna gałąź metalurgji, zajmująca się wyłącznie doborem gatunków stali na pancerze i domieszek chemicznych oraz obróbką termiczną. Na podstawie laboratoryjnych badań, huty dążą do wyprodukowania takiego materiału, który byłby jaknajbardziej odporny na kruszące działanie pocisków. Pancerz ochronny jest dziś stosowany niemal wszędzie, nie tylko w sprzęcie wojskowym, ale również w ur-

ządzeniach wybitnie cywilnych.

W ostatnich czasach nie tylko stal jest tworzywem, służącym do wyrobu pancerzy. W budownictwie wojskowym, przy wznoszeniu fortyfikacji, obok stali w szerokich granicach jest stosowany beton z szkieletem stalowym, co w połączeniu daje niezwykle odporną ochronę nawet przed huraganowym ogniem artylerji. Najnowsze umocnienia francuskie na granicy belgijsko-niemieckiej były budowane prawie wyłącznie z żelazo-betonu.

Największą rolę pancerz ochronny ma w marynarce i broni pancernej, jak pociągi, samochody, czołgi. Nowoczesne okręty wojenne są niemal całkowicie opancerzone, nawet części okrętów znaj-

dujące się pod wodą są również zabezpieczone blachami stalowymi. Opancerzenie pasa podwodnego ma za zadanie ochronić okręt przed storpedowaniem. Do wyrobu pancerzy dla okrętów stosuje się w większości wypadków stal molibdenową, mającą duży współczynnik wytrzymałościowy na uderzenie. Ze względu na znane zjawisko korozji wody morskiej, powierzchnia pancerza musi jeszcze być odpowiednio zabezpieczona przy pomocy cynkowania, parkeryzowania lub innym podobnym zabiegom.

Wojna światowa i późniejsze doświadczenia wykazały, że okręty nie posiadające dostatecznego opancerzenia, nie są w stanie skutecznie walczyć na morzu. Ze zwiększeniem się kalibru dział trzeba było zwiększać również grubość pancerzy. Dziś grubość opancerzenia na okrętach dochodzi do 460 mm. Dalszy wzrost grubości opancerzenia chociaż z punktu widzenia technicznego jest najzupełniej możliwy, jednak nie jest stosowany, ponieważ pancerz jest niezwykle ciężki i pochłanianie do 35 proc. wyporności okrętu. Ponieważ w bitwie morskiej biorą udział nie tylko okręty, ale również i lotnictwo, okazało się konieczne opancerzenie pokładów, co również pociąga straty w wyporności.

Opancerzenie sprzętu lądowego jest znacznie słabsze, gdyż nie jest w tym stopniu, co okręty narażone na działanie artylerji o dużym kalibrze. Czołgi i samochody pancerne mają zabezpieczenie przeważnie tylko od kul karabinów maszynowych i odłamków pocisków artyleryjskich, natomiast przed większymi pociskami nie chronią. Poważniejsze opancerzenie mają pociągi pancerne, mniej liczące się z nieużytecznym ciężarem i więcej narażone na działanie pocisków dział. Każdy żołnierz nosi na sobie również pancerz w postaci stalowego hełmu, ochraniającego głowę.

Pancerz powoli zaczyna być stosowany i w lotnictwie dla tych samolotów, które mają za zadanie bezpośrednią walkę z wojskami ziemnymi. W ten sposób został zbudowany amerykański płatowiec „Curtiss”.

Nie tylko w wojsku pancerz ma swoje zastosowanie, ale również i w technice cywilnej. Prawie wszystkie mniejsze mosty mają opancerzone lodochrony, przy większych natomiast rolę tę spełniają żelazo-betonowe filary. Nowoczesne kasy posiadające pancerz nieraz tej grubości, co na okrętach wojennych. Trudno wylczyć wszystkie zastosowania pancerza, gdyż jest wielorakie i powszechne, w każdym bądź razie technika bez niego dziś obejść się nie może.

St. P.

Próbne pływania nowego amerykańskiego lotniskowca

(tr) Niedawno odbyła się próba szybkości nowego okrętu - lotniska amerykańskiej marynarki wojennej w wybrzeży stanu Maine. Okręt rozwinął dużą szybkość, dochodzącą do 28 węzłów. Jest to pierwszy okręt lotniskowy, specjalnie w tym celu budowany. Dotychczas istniejące „Saratoga”, „Lexington” i „Langley” zostały przerobione z okrętów różnych typów. Obecnie wybudowany okręt „Ranger” posiada ogromnie szeroki pokład do lądowania, długości 235 m. Może on dać schronienie 126 samolotom; żałogę jego stanowi 1100 oficerów i żołnierzy.

Wierność małżeńska wśród... kaczek

Do jednego z ogrodów zoologicznych w Stanach Zjedn. sprowadzono przed ośmiu laty parę kaczek kanadyjskich. Kaczka złożyła jajka, wysiedziała je i z wielką pieczołowitością wychowała swe potomstwo. Dyrektor ogrodu, chcąc się przekonać, czy ta sama para wróci następnego roku, wypuścił ją na wolność, przywiązawszy uprzednio do łapki obrączki rozpoznawcze.

Istotnie w ciągu 8 lat, ta sama para regularnie powracała do Zoo. Aż przed rokiem kaczka przywrnęła bez swego kaczora. Tego lata nie złożyła jaj, prawdopodobnie samiec zdechł. Została przez całe lato w Zoo i odrzucała z początkiem jesieni. Następnego roku, t. j. na wiosnę bieżącego roku, wróciła, znów sama i znów przez całe lato nie złożyła ani jednego jajka.

Czyż nie jest to klasyczny przykład wierności i to nie tylko za życia, ale i po śmierci jednego z „małżonków”? A więc, zamiast mówić „wierny jak gołąb”, możemy odtąd śmiało mówić „wierny jak kaczka”.

Gen. Georges powrócił do zdrowia



Francuski gen. Georges, który — jak to w swoim czasie donosiliśmy — został ranny w zamachu Marsylkim, powraca do zdrowia. Na zdjęciu widzimy go podczas przechadzki.

Dziwactwa wielkiego Chaplina

Arcydzieła filmowe których nigdy nie ujrzymy na ekranie

Od paru lat cały świat cywilizowany czeka z upragnieniem na nowy film z Chaplinem.

Po sukcesie „Świąteł Wielkiego Miasta” Charlie nie pokazał nam ani jednego filmu. Dlaczego milczy, dlaczego zamknął się w swym studio, choć miliony widzów tęsknią za jego obrazami?

Dziennikarzom francuskim udało się uzyskać wywiad z asystentem i przyjacielem Chaplina, Knight'em, który przybył na krótki pobyt do Paryża.

„Jest to najwspanialszy człowiek, jakiego spotkałem w życiu — mówi Knight. Jest to artysta, nie mający sobie równego. W obrazach swych opracowuje wszystko, począwszy od scenariusza aż do dekoracji, a nawet i melodyj.”

W dalszym ciągu wywiadu znajdujemy wyjaśnienie, dlaczego tempo pracy w studio Chaplina jest tak powolne. Oto mały obrazek, mający jednak wielką wymowę:

Wszystko jest przygotowane w studio, operatorzy, aktorzy, reżyser, technicy są na swoich miejscach, dekoracje są już ustawione. Wszyscy czekają. Przybywa wreszcie Chaplin w dobrym humorze, wita się ze wszystkimi uprzejmie, ogląda dekoracje. W momencie, kiedy mają się rozpocząć zdjęcia Chaplin zaciera ręce.

— Ach, panowie, nie mam ochoty pracować dzisiaj. Czy nie uważacie zresztą, że jest tu za zimno?

W chwilę później limuzyna, kierowana przez japońskiego szofera, unosi Chaplina. Nazajutrz rano Charlie wraca do studio w jeszcze lepszym humorze. Rzuca okiem na dekoracje i serdecznie gratuluje dekoratorowi. Jesteśmy wszyscy w siódmym niebie, gdyż praca zapowiada się doskonale. Nagle Charlie marszczy się i bez słowa pojeżdża wsiada do swego samochodu i odjeżdża.

Trzeciego dnia Chaplin przyjeżdża o godzinie 9 rano. Jest w wyśmienitym humorze.

— A więc doskonale, panowie, zaraz zaczniemy kręcić.

— Zaraz? — pyta operator.

— W tej chwili tylko omówię jeszcze scenę z panami.

Chaplin w otoczeniu swego sztabu odchodzi do palarni. Tam objaśnia, w jaki spo-

sob pragnie, aby scena została nakręcona, zasięga też opinii swych współpracowników. Rozpoczyna się długa dyskusja, w czasie której Chaplin... znika. W momencie, kiedy wszyscy zajęci są dyskusją, Chaplin powrócił do studio, podszedł do kominka i schował wśród starych rekwizytów, stojącą tam figurkę. Potem pociuch wraca do palarni, zapala papierosa i mówi:

— A więc dobrze, panowie, zaraz zabierzemy się do roboty.

Nadzwyczaj szybko charakteryzuje się, w kilka minut później jest gotów. Zapalają się światła, gdy nagle dekorator woła:

— Zatrzymać się! Co się stało z figurką na kominku?

— Ach, nic nie szkodzi — odpowiada Chaplin — mimo to, możemy zacząć kręcić...

To jest właśnie Chaplin. Przez trzy dni widok figurki na kominku rozdrażniał go do tego stopnia, że nie chciał zaczynać kręcenia filmu.

Tego rodzaju ekstrawagancje wielkiego aktora przedłużają się w nieskończoność kręcenia filmu. Zresztą owa scenka długości jakichś pięćdziesięciu metrów, nakręcana była aż 114 razy.

Wreszcie Chaplin jest zadowolony i, mimo to, film nie ujrzemy światła dziennego.

Albowiem sam Chaplin czuwa nad montażem swych filmów. Po całkowitem nakręceniu obrazu, Charlie przegląda taśmę i często wyrzuca całe sceny, które kosztowały miesiące pracy i dziesiątki tysięcy dolarów.

Napreżona sytuacja w Syrii spowodowana odroczeniem miejscowego parlamentu

Z Damaszku donoszą, iż Wysoki Komisarz francuski hr. de Martel odroczył parlament syryjski na czas nieokreślony. W odnośnym dekreście Wysoki Komisarz wskazuje m. in. na ciężkie położenie ekonomiczne kraju, zaznaczając, że kwestja zwalczania kryzysu jest obecnie palącą koniecznością, o wiele donioślejszą od zagadnień politycznych.

W wywiadzie, udzielonym dziennikarzowi paryskiemu, hr. de Martel oświadczył, iż nacjonaliści syryjscy, odrzucając traktat, proponowany przez Francję, działają na

Tysiące metrów taśmy chowa następnie w swej szafie, skąd już nigdy nie wyjdą na światło dzienne, chyba kiedyś jako zabytki muzealne.

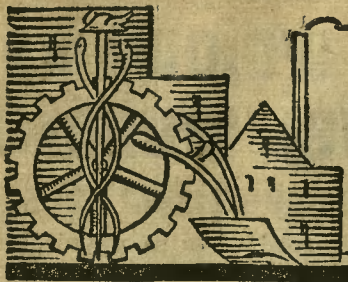
Często są to rzeczywiście arcydzieła swego rodzaju, jednakże zbyt subtelne, aby je mogła ocenić rzesza publiczności.

— Muszę panom wyznać, że nie tylko wyćinki filmów, ale nawet całe obrazy Charlie chowa przed oczyma publiczności. Otóż od czasów „Świąteł Wielkiego Miasta” wykończyliśmy dwa całkowite filmy, zupełnie dobre, które jednak nigdy nie ukażą się na ekranie, przynajmniej za życia autora.

Pierwszy z tych filmów jest swego rodzaju autobiografią Chaplina, którą nakręcił wspólnie ze swym bratem Sydney'em. Obraz drugi „Małżeństwo nieśmiertelne”, jest małżeńskim dramatem. W filmie tym Charlie jest mężem prawdziwej Ksantypy, o głowę wyższej od niego, która go przesładuje i terroryzuje. Komizm tego filmu polega na tem, iż Chaplin jest po uszy zakochany w swoim tyranie. Nie wiem dlaczego Chaplin wydał wyrok śmierci na ten film. Ja podejrzewam, że nie dopuścił do wyświetlania tego filmu tylko dlatego, że było to pierwsza rola, w której przemówił. Pragnie pozostać wiernym filmowi niememu. Charlie poznał ten film w małej sali kinematograficznej w zapadłej wiosce meksykańskiej. Sukces filmu był olbrzymi. Po tem przedstawieniu zamknął film na cztery spusty i nikt go już więcej nie ujrzal.

szkodę swego kraju i własną. Na znak protestu przeciwko odroczeniu sesji parlamentu ogłoszono w Damaszku oraz w niektórych miastach syryjskich ogólny strajk jednodniowy. Strajk ten miał naogół przebieg spokojny.

Ponadto przewodniczący syryjskiej izby deputowanych Subhi Bej Barakt wysłał telegram protestacyjny do francuskiego ministra M. A. Dubouché i Agzy i p. ues m. g. sz. sterstwa Spraw Zagranicznych oraz do prezytu.



Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosła, Finanse.

Udział zagranicy w ruchu budowlanym Anglii Polskie możliwości zbytu materiałów budowlanych

W ostatnim półroczu zaznaczył się w Anglii silny wzrost ruchu budowlanego. Na rok 1934-35 przewidziane jest wybudowanie 350.000 domków mieszkaniowych poza budową fabryk, gmachów publicznych i instytucyj.

Ogólna polityka rządu angielskiego zmierza do zburzenia starych dzielnic wielkich miast i zabudowania ich nowoczesnymi gmachami. Na ten cel rząd wyznaczył specjalne pożyczki towarzystwom budowlanym i kooperatywom. Wysokość tych pożyczek w bieżącym półroczu w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie wzrosła. Poza to liczne przedsiębiorstwa prywatne inwestują swoje kapitały przy budowie małych domków mieszkaniowych na peryferiach miast, tworząc nowe dzielnice.

W związku z tak dużymi planami rozbudowy zaznaczyło się wielkie zapotrzebowanie na materiały budowlane wszelkiego rodzaju. Tem tłumaczy się wzrost importu drzewa w ostatnich miesiącach z Kanady i krajów bałtyckich.

Zapotrzebowanie na cegłę i dachówkę jest tak duże, że przemysł krajowy nie jest w stanie go pokryć. Pomimo wybudowania wielu nowych cegielni w okolicach Peterborough rynek nie został w pełni zaopatrzonej a firmy budowlane pragnąc kontynuować budowę rozpoczętych już gmachów i domków mieszkalnych musiały w tym celu rozpocząć import cegielni i dachówek z kontynentu.

Belgia i Holandia skorzystały z nadarzających się sposobności eksportowych, a będąc w dogodnych warunkach ze względu na bliską dostawę do Anglii, mogły oferować cegły po dość konkurencyjnych cenach. Belgijskie cegielnie położone są w bliskości morza, wobec czego ładowanie cegielni odbywa się bezpośrednio na statki, które przychodzą w Londynie aż do dzielnicy Chelsea, względnie do portów Rotherhithe i Wandsworth, gdzie są największe składy materiałów budowlanych. Ważną rzeczą jest dostawa materiałów budowlanych do tych właśnie składów, które są dostępne jedynie dla małych statków. Z tego też względu kalkulacja eksportu z Polski cegielni względnie dachówek winna być oparta na dostawie towarów do powyższych składów małymi statkami. W ten sposób uniknie się zbędnych kosztów przeładunku i dostawy.

Pomimo cła 10 proc. od wartości cegła

zwykła belgijska jest znacznie tańsza od cegły angielskiej. Anglii nie zależy na doborowym materiale w ceglach, domy mieszkalne są przeważnie budowane z najtańszych i najniższych gatunków cegiel.

Obecnie cegielnie angielskie starają się o podwyższenie obowiązującego cła importowego, lecz dopóki krajowy przemysł nie zaspokoi ogólnego zapotrzebowania, nie należy się spodziewać żadnych zmian. Spodziewany jest jednak dalszy wzrost zapotrzebowania, który dojdzie do najwyższego punktu w marcu roku 1935, kiedy rozpoczyna się budowa nowych gmachów.

Pierwsze próby wprowadzenia wyrobów polskich wykazały, że najtrudniejszym jest wprowadzenie cegiel z Polski ze względu na koszty transportu morskiego.

Ścisła kontrola cen w Niemczech ma olbrzymie znaczenie dla państwa

Na odbytej ostatnio konferencji prasowej w Berlinie, komisarz Rzeszy do nadzoru nad cenami dr. Goerdeler omówił swoje zadania.

Komisarz zaznaczył na wstępie, że równowaga cen i płac jest czynnikiem decydującym do zapewnienia powodzenia rozpoczętej przez rząd Rzeszy akcji dostarczenia pracy. Dlatego też trzeba uczynić wszystko, aby równowaga ta została zachowana. Zostało to już osiągnięte na odcinku płac. Natomiast zwykła cen szeregu artykułów w ostatnich miesiącach przyjęła rozmiary, które nie dadzą się w żaden sposób usprawiedliwić, gdyż najważniejsze składniki cen w międzyczasie nie uległy zmianie.

Zadaniem komisarza jest więc dzisiaj

zwolnienie procesu zwykłego niemieckiej produkcji od wszelkich hamulców, które opierają się na egoistycznych zasadach, oraz utrzymanie wolnej gry sił w granicach uzgodnionych z dobrem gospodarzem państwa. Granice te mogą być określone w oparciu o podstawowe czynniki, wpływające na kształtowanie się cen. Ustalenie cen przez przedsiębiorcę musi być podporządkowane wyższemu celom.

W chwili obecnej narzuca się pytanie, czy w ciągu ostatnich lat nie zaszły jakieś zmiany kosztów, które powodują zwykłe cen. Jakkolwiek, ogólnie biorąc, faktu tego nie można stwierdzić, jednak niezbędnym się stało dodatkowe zbadanie kosztów również w dziedzinie handlu artykułami spożywczymi.

Dr. Goerdeler podkreślił następnie, że wszelka spekulacja na zwykłe cen jest bezsensowna, gdyż istnieją zupełnie wystarczające zapasy wszystkich towarów. Najwięcej uwagi ma on zamiar poświęcić handlowi artykułów spożywczych i handlowi konfekcyjnemu. Komisarz zabronił wszelkiego podwyższania cen bez jego zezwolenia; będzie to dotyczyło zwłaszcza cen minimalnych.

W dalszym ciągu komisarz rządowy podkreślił, że jest zdecydowanym przeciwnikiem sztywnych cen, w stosunku do których — zastosoany został obowiązek meldowania. Wszelkie rządowe zamówienia będą dawać tylko solidnym przedsiębiorcom, o których wiadomo, że płaca oni w terminie płace, świadczenia socjalne, podatki itd. Dr. Goerdeler będzie dążył do tego, aby wszystkie obciążenia w możliwie najmniejszym stopniu dotyczyły gospodarstwa. Dotyczy to w szczególności wszystkich zarządzeń, dzięki którym droga artykułu od producenta do konsumenta jest nie potrzebnie przedłużana, utrudniana lub podrażana.

Dr. Goerdeler zakończył swoje przemówienie twierdzeniem, że kontrola cen jest funkcją mającą olbrzymie znaczenie dla państwa.

Jak wiadomo drożyzna poczyniła w Niemczech ostatnio wielkie postępy, stawiając pod znakiem zapytania dotychczasowe wysiłki rządu, mające na celu poprawę konjunktury. Energiczne wkroczenie rządu w dziedzinę cen stało się w związku z tem konieczne, jakkolwiek trudno przewidzieć, czy niemiecka polityka handlowa i dewizowa, prowadzona od pewnego czasu umożliwi poprawę sytuacji na odcinku cen wewnętrznych.

Przez okno wystawowe — do konsumenta Pomorski konkurs dekoracji okien wystawowych w dniu 2 grudnia br.

Rzeczą ogólnie znaną i należycie ocenianą jest propaganda towaru kupca za pomocą jego okna wystawowego. Ze tak jest, najlepiej świadczy o tem szereg konkursów wystawowych, organizowanych w wielkich ośrodkach handlowych Zachodu.

Dlatego też i naczelna organizacja kupiectwa pomorskiego — „Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu” — organizuje z okazji 15-letniego jubileuszu Związku — wojewódzki jubileuszowy konkurs okien wystawowych. Konkurs ten odbędzie się **WE WSZYSTKICH MIASTACH POMORZA**, w których znajdują się Towarzystwa Związkowe.

Celem konkursu jest podkreślenie znaczenia i wartości dekoracji okna dla propagandy sprzedaży.

Konkurs odbędzie się dnia 2 grudnia r. b., t. j. w dniu w którym Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu obchodzić będzie w Grudniadzu 15-letni jubileusz istnienia.

Zasadą, którą będzie się kierować jury konkursowe będzie nie rozmiar wystawy, lecz estetyka urządzenia, celowość wystawy (umiejtność zareklamowania wystawionych artykułów) oraz prymitywność środków przy osiągnięciu maksymalnego efektu. Szczegóły konkursu podadają poszczególne Towarzystwa Kupców Samodzielnych na terenie całego Pomorza.

Rolnictwo nie wykorzystało kredytów rejestrowych

Kredyty rejestrowe (zastawowy i zaliczkowy) pod zastaw zboża, wyzyskane przez banki w Banku Polskim, w końcu października wynosiły 18,8 miljon. złotych. Ponieważ przeznaczona na powyższy cel suma wynosiła 30 miljon., a w styczniu 1935 r. rozpocznie się już spłacanie zaciągniętych z tego tytułu pożyczek, przeto można przypuszczać, że ogólna suma pożyczek już się nie

powiększy.

Kredyt ten więc, jak i w roku ubiegłym, wyzyskany nie będzie, a ilość zboża przezeń związana w stosunku do całości produkcji zbożowej u nas jest wręcz znikoma, nie przekracza bowiem 2%, nie mogła zatem wywrzeć większego wpływu na podaż i kształtowanie się cen.

Włókienniczy przemysł bielski rozbudowuje własny aparat sprzedaży detalicznej

W bielskich tkaninach wełnianych zauważyć się dało w październiku zwiększenie obrotów, zwłaszcza w materiałach zimowych, ubraniowych jak i płaszczowych.

Tranzakcje w tkaninach wełnianych dokonywane były w ostatnich tygodniach prawie wyłącznie na kredyt przyczem kupcy domagali się udzielenia kredytów do 6 miesięcy. Nastąpiło zatem pogorszenie się warunków płatności, co świadczy, że kupiectwo działu włókienniczego nie rozporządza odpowiednimi kapitałami obrotowymi. To też, gdy czy to z powodów atmosferycznych,

czy też innych, sprzedaż sezonowa opóźnia się, zauważyć się daje wzrost napływu protestów wekslowych oraz dążność do przelagowania zbliżających się płatności wekslowych za dostarczony towar. Nie brak również i wypadków, iż pod koniec sezonu sprzedaży odbiorca niesprzedany towar próbuje odesłać fabryce, celem przerzucenia całego ryzyka na wytwórcę.

Przy tym stanie rzeczy przemysł ujawnia w dalszym ciągu skłonności do rozbudowy własnego aparatu sprzedaży detalicznej.

Giędy

GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 14 bm.

Zyto 15—15,25; Pszenica stand. 16,25—17; Jęczmień: browarowy 20,50—21,25; jednolity 18—18,50; zbiorowy 16,75—17,25; Owies 45 ton 15,55—15,50—16; Mąka żytnia gat. IA 0—55 proc. 21,50—22,50; IB 0—65 proc. 20—21,50; II 55—70 proc. 15,50—16,50; razowa 0—95 proc. 17—17,50; poślednia pon. 70 proc. 13,50—14,50; Mąka pszen. gat. IA 0—20 30—32; IB 0—45 proc. 27,25—28,25; IC 0—55 proc. 26,25—27,25; ID 0—60 proc. 25,25—26,25; IE 0—65 proc. 24,25—25,25; IIA 20—55 proc. 22,25—23,75; IIB 20—65 proc. 21,75—23,25; IID 45—65 proc. 21,25—21,75; IIF 55—65 proc. 16,75—17,25; IIIA 65—70 proc. 14,75—15,75; III B 70—75 proc. 12,25—12,75; razowa 0—95 proc. 17,75—18,75; Otręby żytnie wymiał standard. 10,25—11; pszenne miakie 15 ton 10,50—10—10,50; średnie 10—10,50; grube 10,50—11; Otręby jęczmienne 11,50—12,50; Rzepak zimowy bez worka 39—40; Rzepak zimowy bez worka 37—38; Mak niebieski 40—43; Gorczyca 48—52; Siemię lniane 41—44; Wyka 25—27; Groch: Wiktorja 41—44; Folgera 30—34; Tymotka 58—68; Lubin niebieski 9—10; Konieczyna: żółta, odłuszczona 72—80; biała 85—105; czerwona 120—145; Ziemiaki jadalne pomorskie 4,25—4,75; nadnoteczkie 2,50—3; Płatki ziemniaczane 11—12; Makuch lniany 17,50—18; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17—18; kokosowy 15—16; Wytloki suszone 8—9; Sioma żytnia luzem 3,50—4; Siano nadnoteczkie luzem 8—9; Śrut soia 20,75—21,25.

z dnia 14 bm.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

MOŻLIWOŚCI ZBYTU GĘSI NA RYNKU ANGIELSKIM.

W okresach przedświątecznych istnieje na rynku angielskim duże zapotrzebowanie na drób bity wszelkiego rodzaju. Obecnie istnieją możliwości zbytu bitych gęsi, które przy imporcie opłacają cło w wysokości 3 pensy od 1 funta (angielskiego) wagi towaru. Cło na pasztety z gęsi wstródek wynosi 30% od wartości faktury, obliczanej eif port angielski. Największym konkurentem w zakresie eksportu bitych gęsi jest Irlandja, skąd głównie są importowane do Anglii gęsi bite.

WYROBY LNIANE I KONOPNE.

Cena konopi krajowych po dłuższym okresie obniżyła się ponownie, przyczem za 100 kg. krajowych konopi surowych płacono loco Bielsko 120 zł., zaś za krajowe pakuły konopne 90 zł. Cena pakuły włoskich utrzymała się na poziomie niezmiennym, t. j. 155 zł. za 100 kg. Przemysł konopny zatrudniony był dostatecznie, pracując prawie wyłącznie na rynek wewnętrzny. Tak samo przemysł wyrobów lnianych wykazuje zadawalniający napływ zamówień i dostateczne zatrudnienie.

PRZEDSTAWICIELE EKSPORTU DRZEWNEGO W SPRAWIE TARYFY PRZEWÓZOWEJ.

W Warszawie odbyło się zebranie połączonych Komitetów Eksportowych papierówki i materiałów tartych, w którym wzięli udział przedstawiciele głównych ośrodków przemysłu i eksportu drzewnego.

W toku obrad omówiono między innymi kwestję taryfy przewozowej w związku z zamierzonym przez Min. Komunikacji nieprzedłużaniem dotychczasowych taryf ulgowych na przewóz drewna, które wygasają z dniem 30 bm.

Zebrań powzięto w tej sprawie uchwałę, stwierdzającą, że podwyżka dotychczasowych taryf przewozowych w chwili obecnej może wywrzeć bardzo ujemny wpływ na dalszy rozwój eksportu polskich materiałów drzewnych.

ZNACZNY ZWROST KONSUMCJI NAWOZÓW POTASOWYCH NA RYNKU POLSKIM

W roku nawozowym 1933/34, t. j. od dn. 1 listopada 1933 r. do dnia 31 października r. b., konsumpcja nawozów potasowych wy-

niosła na rynku wewnętrznym 38 tysięcy ton soli potasowych i 78 tysięcy ton kaimitów. W przeliczeniu na czysty tlenek potasu wynosi to 18,225 ton.

W porównaniu z analogicznym okresem roku 1932/33 zanotowano następujące zmiany konsumpcji nawozów: w solach potasowych — 14%, kaimitach — 30% i w tlenku potasu — 22%, zaś w nawozie potasowym typu siarczanowego kalimagu wzrost o 68%.

Zagraniczne

TARGI NARODOWE W FINLANDJI.

W dniach od 5 do 13 października 1935 r. odbędą się w Helsingforsie wielkie Targi Narodowe. Targi obejmą wszystkie gałęzie produkcji fińskiej. Targi takie organizowane są tylko co 5 lat, będzie to więc rzadka okazja zorientowania się w całokształcie życia gospodarczego Finlandji, które Targi te reprezentują.

SYTUACJA EKONOMICZNA W CZECHOSŁOWACJI.

W sejmie czeskosłowackim minister skarbu Trapl wygłosił exposé o sytuacji ekonomicznej Czechosłowacji. Zdaniem ministra, dewaluacja korony czeskiej wpłynęła na pewną poprawę sytuacji gospodarczej, wszakże zagadnienie walki z bezrobociem napotyka wciąż na wielkie trudności. Co się tyczy handlu zagranicznego, to Czechosłowacja dążył będzie do złagodzenia ograniczeń przywozowych i dewizowych, które narażają handel międzynarodowy na szkodliwe wstrząsy. W końcu minister zaznaczył, że obecna sytuacja polityczna zmusza rząd czeskosłowacki do uzyskania nowych kredytów na zbrojenia.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA z dnia 14 bm.

Zyto 14,50—14,75; Pszenica 16,25—16,75; Rzepik zimowy 39—40; Ziemiaki fabryczna za 1 kg % 13 groszy. Ogólne usposobienie spokojne.

GDŃSKA GIELDA ZBOŻOWA z dnia 15 bm.

Pszenica 128 funt. kons. 10,25—10,40; Zyto 120 kons. 8,90—9; Jęczmień I jakości eksp. 12,20—12,75; średni wg. próby 11—11,60; Jęczmień 114-115 funt. eksp. 10,50; Jęczmień 110-111 funt. eksp. 10,25; Jęczmień 105-106 f. eksp. 9,70; Owies eksp. 8—9,80; kons. 9,80—10,40; Otręby żytnie 6,60—6,80; pszenne 6,80—7. Tendencja częściowo znikłowa.

GDŃSKA GIELDA PIENIĘŻNA z dnia 15 bm.

Złoty 57,84—57,95; Dolar 3,05¼—3,07; Marka niemiecka 106—109.

Za dewizy płacone:

Warszawa 57,83—57,94; Berlin nie notowany; Nowy Jork 3,0640—3,0700; Londyn 15,35½—15,39½. Tendencja stała.

GIELDA WARSZAWSKA Papierły wartościowe

z dnia 14 bm.

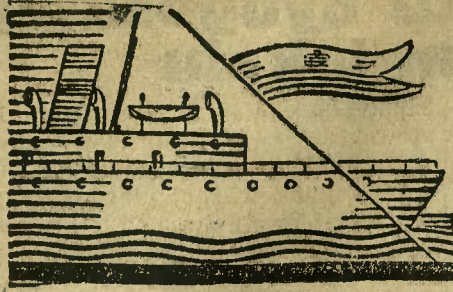
3 proc. poz. budowlana 43; 5 proc. poz. konwersyjna 62—62,75; 6 proc. poz. dolarowa 67,25—68; 4 proc. poz. premj. dol. 50; 7 proc. poz. stabiliz. 62,50—66,50; 5 proc. l. z. m. Warszawy 65—65,25; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. 6 cm. 56; 10 proc. obl. Tow. Kred. Ziems. 55. Tendencja: dla pożyczek słaba; dla listów niejednolita.

Dewizy.

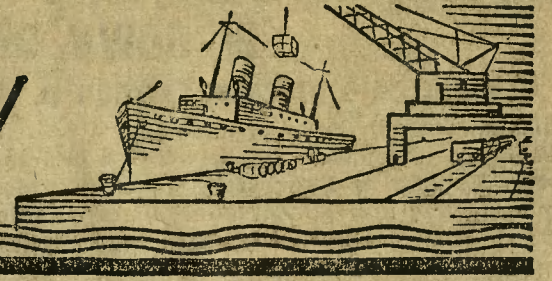
Belgia 123,47, 123,78, 123,16; Berlin 213,15 214,15, 212,15; Gdańsk 172,77, 173,20, 172,34; Holandia 358,30, 359,30, 357,40; Londyn 26,52, 26,65, 26,39; Nowy Jork 5,30¼, 5,33¼, 5,32¼; Nowy Jork telegr. 5,30¼, 5,33¼, 5,27¼; Paryż 34,92, 35,01, 34,83; Praga 22,10, 22,15, 22,05; Sztokholm 136,80, 137,45, 136,15; Włochy 172,00, 172,43, 171,57; Helsingfors 45,38, 45,50, 45,26. Tendencja: niejednolita.

Akcje.

Bank Polski 90—91, Lilpop 10,25; Starachowice 11,50; Tendencja słabsza.



Żegluga i porty



Praca portu gdyńskiego w tygodniu od 29. 10. do 4. 11. 1934 r.

(*) W przeciągu tygodnia od 29. 10. do 4. 11. br. Weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 182 statków o łącznej pojemności 190.885 t. r. n., z czego weszło 92 statki o poj. 93.892 t. r. n., a wyszło 90 statków o pojemn. 96.993 t. r. n.

Ruch statków według kolejności bander poszczególnych państw przedstawiał się następująco:

	t. r. n.	statków
1) Niemcy	40.285	36
2) Szwecja	28.538	50
3) Włochy	22.964	7
4) Polska	19.119	20
5) Anglia	18.993	8
6) Stany Zj. A. P.	12.550	4
7) Danja	11.801	18
8) Finlandja	9.387	10
9) Norwegja	6.352	11
10) Rumunja	4.820	2
11) Japonja	3.405	1
12) W. M. Gdańsk	2.988	4
13) Węgry	2.468	1
14) Z. S. R. R.	1.969	1
15) Francja	1.628	2
16) Grecja	1.285	1
17) Holandja	1.207	3
18) Litwa	585	1
19) Łotwa	461	1
20) Estonia	60	1

Ogólny obrót towarów w przeciągu wyżej wym. czasokresu wyniósł 164.292,6 t., z czego wyładowano 21.926,3 t., zaś załadowano 142.366,3 t.

Wyładowano następujące towary (w tonach): owoce świeże 17,9, cukier 2544,7, śledzie 828,1, nasiona oleiste 362,4, piryty 4804,5, żelasto 4580,4, celuloza 216,4, bawełna 1993,6, mąka pastwana 340, kamienie 7,8, drzewo 2,1, różne 6228,4.

Załadowano: mąka pastwana 340, cukier 2727,5, makuchy i otręby 1125, drzewo 4216,3, cement 200,1, węgiel eksportowy 116,592,7, bunkier 368, koks 3287,1, nawozy azot. 185, szyny kolej. 3685,8, cynk 515,2, wyroby żel. i stal 1.140, różne 5695,1.

Rybakcy polscy złowili w ubiegłym tygodniu 192.000 kg ryb morskich

Pierwszy tydzień regularnych połowów szprot kutrami motorowymi już minął. Ogółem złowiono w ub. tygodniu 180.000 kg. Czterdzieści kutrów z Gdyni i tyleż statków motorowych wyjechało codziennie z Helu w okolice Schiewenhorstu i Kolbergu (Prusy Wschodnie) na połowy. Wyjazdy następowyły po północy a powrót z połowów tego samego dnia wieczorem. W ciągu ub. tygodnia dowieziono do Helu 60.000 kg. szprotów, do Gdyni 70.000 kg. oraz do innych miejscowości 50 tysięcy kg.

Śledzików złowiono w ub. tygodniu 8.000 kg. (46 gr. za 1 kg), z czego większość sprzedano do Gdańska. Flądry łowiono na haczyki i siecie zastawne. Wyniki połowów były zadawalniające, albowiem wyniosły zgorą 4.000 kg.

Dotkliwie daje się odczuwać brak dorszy, których w ostatnich czasach prawie się nie łowi. Zapasy dorszy mrożonych w chłodni są na wyczerpaniu.

Transport polskiego drewna do Południowej Afryki

(*) Dnia 13 bm. wyszedł z Gdyni parowiec brytyjski „Thornlea” z ładunkiem około 6.000 ton drewna, przeważnie desek i bali, kierując się do portu Durban w Południowej Afryce.

Jest to pierwszy większy ładunek polskiego drewna, wysyłany do Unji Południowo-Afrykańskiej.

Nowy elewator zbożowy w Gdańsku

(*) Jedną z większych gdańskich firm spedycyjnych zleciła budowę pływającego elewatora tego rodzaju dla potrzeb przeladunkowych w porcie gdańskim, w którym zboże stanowi poza węglem i drzewem najważniejszy artykuł.

KRONIKA RYBACKA

Świeże śledzie yarmudzkie w drodze

(*) W bieżącym tygodniu oczekuje się 2 statków ze śledziami świeżymi w drodze z Yarmouth. Wobec małych połowów w Anglii cena na śledzie świeże wzrosła o 100 proc. W ub. tygodniu płacono w Gdyni, franco wagon ocłone, 25 zł. za 50 kg. netto śledzi świeżych. Obecnie cena ta wzrosła.

Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich a B. G. K.

(*) Rybołówstwo morskie musi być traktowane, jako samodzielny i odrębny problem wśród zagadnień gospodarczych Polski.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w miarę popierania importu ryb morskich do kraju, nasze własne rybołówstwo morskie musi to dotkliwie odczuwać. Tem nie mniej należy przyznać, że Polska sprowadzając przez szereg lat duże ilości śledzi w różnych gatunkach nie może nagle przerwać stosunków handlowych z państwami eksportującymi do nas te ryby, lecz dążyć musi do stopniowego wzrostu własnych połowów śledziowych.

Element rybaki przejęty przez Pol-

skę w chwili odzyskania własnej państwowości był i pozostaje nadal bardzo nieskoordynowany i ciągle jeszcze jest trudny do zorganizowania się na zasadach solidaryzmu gospodarczego z własnej inicjatywy o własnych siłach materialnych i intelektualnych.

Takie zespolenie musimy jednak uważać za konieczne, głównie dla stworzenia jednolitej siły odpornej w stosunku do konkurencji sąsiednich organizacji na Bałtyku, przede wszystkim zaś dla unormowania produkcji, cen i form handlu rybnego.

Zanim przeto następne generacje społeczności rybackiej podniesione kulturalnie i gospodarczo będą mogły prze-

jąć w swe ręce całokształt poruszonych zagadnień, tak długo ideowa praca jednostek wyszkolonych i opiekuńczy wpływ Rządu, oraz instytucji państwowych muszą odgrywać w tej pracy bardzo poważną, jeśli nie decydującą rolę.

Ingerencja tych czynników jest z natury rzeczy bezinteresowną i pozbawioną wszelkich ubocznych celów.

Klasyycznym przykładem pomocy Rządu i instytucji państwowych udzielanej sferom rybackim na wybrzeżu, to Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich, które istnienie swe prawie wyłącznie tym zawdzięcza względem.

Historja powstania tej organizacji była już przedmiotem licznych publikacji na łamach prasy. Wierni że z różnych stron, czy to wskutek nieznamomości rzeczy, czy wskutek złej woli wszelkie posunięcia Polskiego Zjednoczenia Rybaków Morskich łączono z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i to nieraz w znaczeniu ujemnym. Mogłoby się więc zdawać, że wymieniony bank używa P. Zjedn. Rybaków Morsk. dla swoich zbliżonych nie określonych celów.

Otóż tak nie jest, albowiem wpływy tej instytucji na spółdzielnię rybacką można właściwie zakwalifikować, jako wpływy matki chrzestnej, która pomagała przy powołaniu do życia nowej, potrzebnej organizacji i zapoczątkowała ją w skute wiano, wyrażające się cyfrą 900000 złotych.

B. G. K. stworzył zatem materialne podstawy do pracy zawodowej, członkom tej pierwszej polskiej spółdzielni rybackiej.

Jeśli się zważy, że w okresie 7 lat istnienia spółdzielni, bankowi nie zwrócono ani 1 gr. w kapitale, oraz nie wpłacono ani 1 gr. odsetek, że wreszcie nadal BGK nie domaga się żadnych spłat, to już z tego chyba wynika jasno, że nie ma tu ubocznych (zresztą bardzo uzasadnionych) celów, lecz pozostaje tylko szkolenie i kontrola prewencyjna, aby powierzony majątek publiczny nie stał się pastwą nierozumnych posunięć.

Stąd wniosek, że nikomu nie wolno łączyć wielkiej już dziś spółdzielni rybackiej, pełniącej niezmiernie ważne funkcje na odcinku tego specjalnego problemu gospodarczego Polski, z instytucjami rządowymi wzgl. państwowymi, gdyż jak to powiedzieliśmy wyżej, rola Rządu reprezentowanego przez Morski Urząd Rybacki i rola Państwa reprezentowanego przez instytucję państwową, jaką jest B. G. K. pozbawiona jest zarówno momentów komercyjnych jak i innych, niezgodnych z intencjami Państwa.

Obowiązkiem przeto każdego zdrowo myślącego obywatela, jak również wszystkich organizacji mających cokolwiek wspólnego z rybą morską jest popieranie i otaczanie Polskiego Zjednoczenia Rybaków Morskich jak największą przychylnością, głównie przez szerzenie propagandy konsumcji ryb morskich, jako jednej z ważnych podstaw racjonalnej gospodarki społecznej mocarstwem Państwa. (jd).

„Cieszyn” z drobnicą do Gdyni — Pam, norw. ss „Jaederen” z drobnicą do Stavanger-Bergenske, szwedzki ss „Daisy” z węglem do Le Treport — Akotra, norw. ss „Advance” z węglem do Valery — Balt. Transp., szwedzki ss „Zenitha” ze śrutem z kości do Sztokholmu — Kreft, norw. ss „Ellavore” z drzewem i zbożem do Antwerpji — Pam, estoński ss „Borghild” z węglem do Cork, Behnke i Sieg, niem. ss „Astarte” ze zbożem do Rudkjoebing — Kreft, norw. ss „Jotun” z śledziami do Królewa — Behnke i Sieg, szwedzki ss „Nordost” z węglem do Gotenburg — Atlantic, szwedzki ss „Balkyrian” z węglem do Ystad — Artus, niem. ss „Birkenau” z węglem do Bilbao, franc. ss „Caudebec” z drobnicą i drzewem do Rouen — Worma.

Do jakich krajów dociera polski węgiel?

Poważny wywóz węgla i koksów przez Gdynię w ciągu 10 miesięcy br.

W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy rb. wywieziono przez port gdyński ogółem 4.188.020 ton węgla i 153.008 ton koksów wobec 3.570.370 ton węgla i 43.423 tony koksów wywiezionych w podobnym okresie roku ubiegłego. Stanowi to wzrost wywozu węgla o 17,3 proc., koksów zaś o całe 250 proc.

Wzrost ten świadczy o znacznej tęźności naszego wywozu węgla, który pomimo częściowej utraty rynków skandynawskich i bałtyckich, które zawarły specjalne umowy kompensacyjne w zakresie węgla z W. Brytanją, zdołał ulokować różnicę z poważną nawet nadwyżką na innych rynkach odbiorczych.

Wywóz w ciągu dziesięciomiesięcznego okresu rb. przedstawia się następująco: na rynki skandynawskie wywieziono 1.776.210 ton węgla. Do krajów bałtyckich wywieziliśmy ogółem 173.785 ton węgla. Wywóz do państw Europy Zachodniej wyniósł 1.324.956 ton, w czem bardzo poważną ilość, bo 538.805 ton ulokowaliśmy w Irlandji, 323.804

tony w Belgji, 249.966 ton w Holandji, 101.018 ton we Francji, 38.113 ton w Niemczech, 2.000 ton w Portugalji, 1.250 ton w Anglii. Na rynki śródziemnomorskie wywieziliśmy łącznie 868.059 ton, w czem 640.518 ton do Italji, 82.146 ton do Algierji, 73.512 ton do Grecji, 40.903 tony do Egiptu, 14.580 ton do Jugosławji, 11.360 ton do Rumunji i na Węgry oraz niewielką ilość 2.310 ton do Turcji.

Ekspancja naszego węgla sięgnęła również na rynki zamorskie, dokąd w ciągu 10 miesięcy rb. wywieziliśmy 42.991 ton węgla, co stanowi przeszło 100 proc. wzrostu w porównaniu z podobnym okresem roku ubiegłego. Z poszczególnych krajów zamorskich, dokąd skierowane były transporty węgla z Gdyni należy wymienić: Argentynę — 22.608 ton, Brazylię — 2.918 ton, Meksyk — 7.000 ton, Australja — 5.695 ton, Afryka Brytyjska — 2.740 ton i Afryka Francuska — 2.030 ton.

Wagony-lodownie do przewozu ryb morskich

Obecnie codziennie odchodzi z Gdyni 6 wagonów-lodowni, które doczepiane są do pociągów osobowych. I tak poc. nr. 414, odchodzący o g. 21,49 zabiera jeden wagon do Warszawy (przez Bydgoszcz, Toruń) przyjazd do Warszawy o g. 9,30 rano.

Jeden wagon do Łodzi (przez Bydgoszcz, Toruń) przyjazd do Łodzi o g. 7,56. Jeden wagon do Katowic (przez Bydgoszcz, Karsznice) przyjazd do Katowic o g. 10,48.

Drugi pociąg, nr. 1412, odchodzący z Gdyni o g. 22 zabiera jeden wagon do Krakowa (przez Kościerzynę — Bydgoszcz) przyjazd do Krakowa o g. 12,40. Jeden wagon do Poznania (przez Kościerzynę — Bydgoszcz —

Gniezno) przyjazd do Poznania o g. 7,26.

Trzeci pociąg nr. 618 odchodzący z Gdyni o g. 21,03 zabiera jeden wagon do Warszawy (przez Łaskowice — Działdowo) przyjazd do Warszawy o g. 8,40.

Mimo to wędzarnie narzekają na brak pociągów któryby zabierał wędzone sproty tak, aby nadchodziły do Warszawy wieczorem, gdyż dotychczasowe połączenia dzięki którym transporty nadchodzą do Warszawy o g. 8,40 i 9,30 są niedogodne dla handlu.

Najlepiej do przewozu szprotów nadawłby się pociąg nr. 404, odchodzący z Gdyni o godz. 14,50.

Z życia portów

GDYNIA

— **Statki na wejściu:** ss Wiborg niem. z Gdańska 102,6 m. sześć. drobn. (Lenczat), ss Carsten Russ niem. z Hamburga 204,9 t. dr. (Prowe Berg.), ss Iwan szw. z Goeteborga 131 t. dr. (Bergenske), ss Cieszyn pol. z Helsingforsu 60,5 t. dr. (Z. P. Usco), ss Alf dsk. z Kopenhagi (Berg. Skarbpopol), ss Jaederen norw. z Gdańska (Bergenske), ss Borgund norw. z Lowestoft 108 t. śledzi śwież. (Bergenske), ss Mars szw. z Goeteborga (Pam Elibor), ss Śląsk pol. z Rotterdamu 729 t. dr. (Z. P. Usco), ss Hebe hol. z Amsterdamu via Kopenhaga 177 t. dr. 248 t. kopry (Reinh. Quik), ss City of Oran ang. z Middlesbrough (Pam Usco), ss Stureborg szw. z Halden (Polrob), ss Chatwood ang. z Aalborg (Polrob), ss Toruń pol. z Szczecina (Pam Progress), ss Scandia szw. z Kopenhagi (Polrob).

— **Statki na wyjściu:** ss Wiborg niem. do Gdańska (Lencz), 2m Eivor norw. do Gdańska (Rum. et B. Warta), ss Sagaparrack amer. do Helsingforsu (A. S. L.), ss Vestanvik szw. do Sliite 1760 t. weg. (Polrob), ss Carsten Russ niem. do Gdańska (Prowe), ss Rita Chandris grec. do Buenos Aires 6304 t. węgla 300 t. koksów (Polrob), ss Louis de Geer szw. do Norrkoeeping 2820 t. w. (Pam Skarb), ss Lars Kruse dsk. do Dublina 2900 t. weg. (Polrob), ss Iwan szw. do Gdańska 218 t. dr. (Berg.), ss Sarpen norw. do Sarpsborg 2750 t. w. (Polrob), ss Borgund norw. Lowestoft (Bergenske) ss Thornhope ang. do Reykjavik 2900 t. węgla 200 t. koksów (Polrob), ss Astrid dsk. do Casablanc 2728,7 t. cuk. 30t. (Lencz. WTr. Warta Pantarei), ss Bore VIII fin. do Gdańska (Bergenske).

GDAŃSK

— **Statki oczekiwane.** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: szwedzki ss „Pelle” — Atlantic, niem. ss „Egerau” — Atlantic, duński ss „Transporter” — Als, niem. ss „Adele Traber” — Artus, niem. ss „Eschenburg” — Lenczat, niem. ss „St. Lorenz” — Lenczat, norw. ss „Tres” — Wolf et Co, niem. ss „Norden” — Wolff et Co, niem. ss „Jersbek” — Wolff et Co, polski ss „Ślask” — Pam, polski ss „Cieszyn” — Pam, niem. ss „Helge Ferdinand” — Pam.

— **Statki na wejściu.** Do portu gdańskiego wezły niem. ss „Wiborg” bez ład. z Gdyni — Lenczat, duński ss „Vendia” bez ład. z Struer Akotra, norw. ss „Ejvor” bez ład. z Gdyni — Atlantic, holend. ss „Sint Philipsland” bez ład. z Kopenhagi — Als, niem. ss „Carsten Russ” z drobnicą z Hamburga — Bergenske, duński ss „Johanne” z tranem z Królewa — Kreft, szwedzki ss „Ribbersborg” bez ład. z Malmoe — Pam, niem. ss „Goldbek” bez ład. — Pam.

— **Statki na wyjściu.** Z portu gdańskiego wyszły: szwedzki ss „Roland” z drobnicą do Aleksandriji — Bergenske, polski ss

Bydgoskie Towarzystwo Kupców wkroczyło w nowy okres

Oświadczenie prezesa Zarządu p. dyr. W. Maciejewskiego

Ub. wtorku odbyło się w sali Resursy Kupieckiej plenarne zebranie Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy, pierwsze po wyborze nowego Zarządu. Zebranie zgromadziło około 50 członków.

Obrady zagałi nowoobрани prezes Towarzystwa p. dyr. Władysław Maciejewski, witając w krótkim przemówieniu członków, oraz pp. mec. Trzecińskiego, zaproszonego specjalnie z referatem, referentów Urzędu Pocztowego Stypę i Krzyżyńskiego, oraz przedstawicieli prasy. Po zagajeniu prezes dyr. Maciejewski złożył oficjalne oświadczenie, co do dalszych prac nowego Zarządu, jak również wytycznego celu i środków jego realizacji. Nowe władze Towarzystwa Kupców — postawiły przed forum członków swej organizacji sprawę zupełnie jasno, to też deklaracja dyr. Maciejewskiego z miejsca spotkała się z aplauzem zgromadzonych. Uwzględniając sentyment i życzenia ogółu kupców stanowiących stowarzyszenie — Zarząd zamierza pracować najzupełniej lojalnie z władzami państwowymi i samorządowymi, współpracując ponadto intensywniej niż dotąd z bratnimi organizacjami zawodowymi. Jako organizacja nawskroś gospodarcza, Tow. Kupców nie może znajdować się nadal „za drzwiami” najżywniejszych spraw bieżących, a chcąc skutecznie bronić interesów członków — nie chce, by decydowano o nich, bez nich. Zapoczątkowaniem stałego odtąd kontaktu w jakim pragnie pozostawać Towarzystwo Kupców z władzami — był szereg wizyt złożonych przedstawicielom Rządu i samorządu przez pp. dyr. Maciejewskiego, wiceprezesa Zamiarę i dyr. Drewka. Pierwsza w dziejach Bydgoskiego Towarzystwa Kupców rewizyta p. starosty w Zarz. Tow. Kupców jest najlepszym dowodem ścisłej współpracy i osiągniętego porozumienia. Kierując się zasadą współpracy z wszelkimi innymi organizacjami o podłożu gospodarczym bez względu na ich zabarwienie polityczne — p. dyr. Maciejewski jako prezes Towarzystwa przyjął protektorat nad zabawą Sekcji Gospodarczej B. B. W. R. w Bydgoszczy. Dbając o należyte informowanie członków o żywotnych zagadnieniach codziennego życia — Zarząd zaprosił już szereg wybitnych w tut. świecie gospodarczym osobistości, które drogą systematycznych referatów zaznajomią członków Towarzystwa z aktualnymi kwestiami czy to podatkowymi, czy z dziedziny bankowości i in. Współpracę w tym względzie przyrzekł już dyr. Woda, który w niedalekiej przyszłości wygłosi referat z dziedziny bankowości, oraz prezes Izby Skarbowej w Poznaniu p. Śwital-

ski. Jeśli chodzi o kwestję żydowską Zarząd stać będzie na stanowisku bezwzględnej walki i to nietylko o utrzymanie obecnego stanu posiadania, lecz i rozszerzenie tegoż. Odłogiem nie pozostanie również kwestja rozwoju organizacji, do której zamierza Zarząd wciągnąć wszystkich kupców bydgoskich.

Kilkunastominutowe oświadczenie prezesa dyr. Maciejewskiego, który w sposób prosty, zdecydowany i jasny nazkicował wytyczne pracy nowych władz Towarzystwa — przyjęli zgromadzeni rzesistemi oklaskami, akceptując program w całości i solidarnie.

Z kolei prezes dyr. Maciejewski udzielił głosu p. mec. Trzecińskiemu, który w obszernym referacie zapoznał zgromadzonych z nowym kodeksem zobowiązań. Po dyskusji — zgromadzeni wysłuchali referentów przedstawicieli Urzędu Pocztowego pp. Stypę i Krzyżyńskiego dotyczących opłat i ulg w opłatach pocztowych, telefonicznych i telegraficznych.

K. K. O. powiatu bydgoskiego w nowym lokalu

Dnia 14 bm. o godz. 13,30 odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu bydgoskiego. Uroczystość zaszczycili swą obecnością: starosta p. dr. Stefaniński, prezydent miasta p. Barciszewski, wicestarosta p. Czubiński, oraz przedstawiciele miejscowych sfer gospodarczo-finansowych z dyrektorami poszczególnych banków na czele. Poza tem w uroczystości wzięli udział prezes Rady Powiatowej BBWR. p. Czaczka - Ruciński, prezes Kółek Rolniczych p. Radziwiński, zastępca sekretarza wojewódzkiego BBWR. prof. Garbicz, ks. prob. Hamerski i inni.

Poświęcenia lokalu dokonał ks. kanonik Szulc, poczem przywitał obecnych gości prezes Rady Nadzorczej K. K. O. p. Swinarski. Z kolei zabrał głos prezydent miasta p. Barciszewski, który zwrócił uwagę na to, iż komunalne kasy oszczędności są instytucjami nietylko gromadzącymi oszczędności w danej okolicy, ale rozprowadzającymi je pomiędzy ludność tejże okolicy, stanowiąc temsamem naturalne pośrednictwo pomiędzy nadmiarem pieniądza, a jego

zapotrzebowaniem. P. prezydent Barciszewski przemówienie swe zakończył życzeniami dalszego pomyślnego rozwoju tej tak ważnej placówki finansowej. Następny mówca, dyrektor bydgoskiego Oddziału Banku Polskiego p. Woda w trzecim referacie zobrazował wytyczne polityki kredytowej jako zasadniczej dźwigni gospodarki samorządowej, zaznaczając w końcu, iż otwarcie nowego lokalu K. K. O. pow. bydgoskiego jest radosnym symbolem stałego acz powolnego zwyciężania kryzysu, którego stan przesilenia niezawodnie miniełmy.

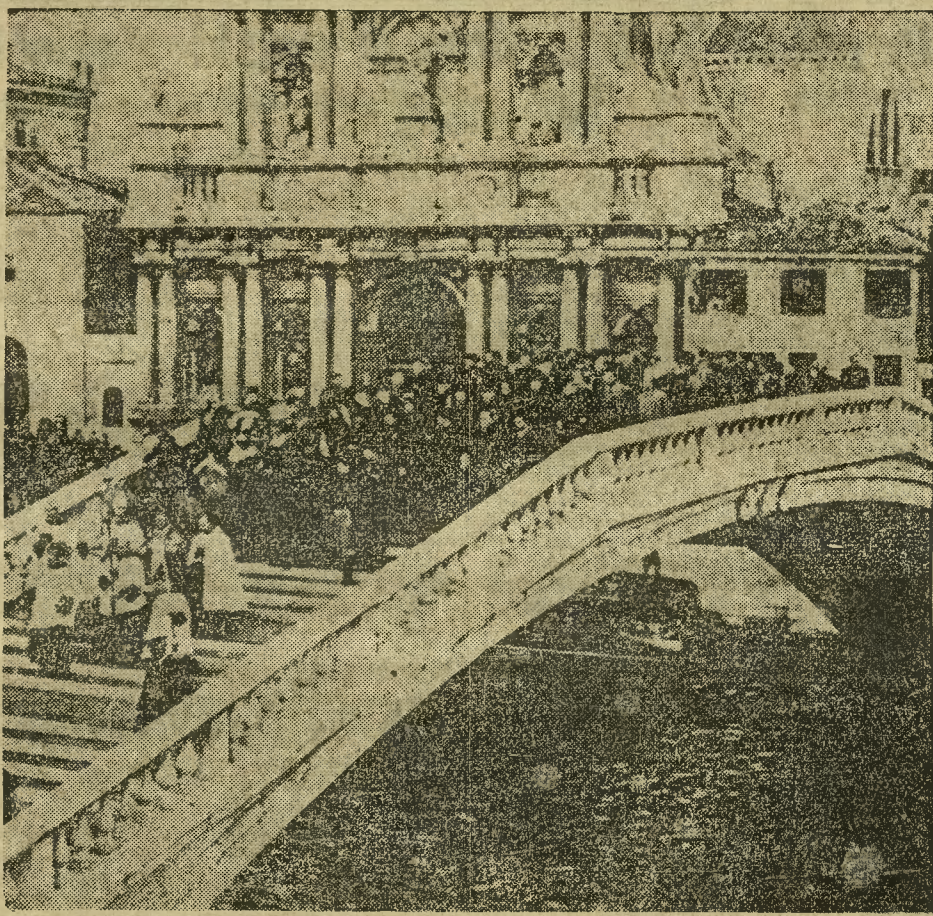
Po przemówieniach podejmowano zebranych skromnym śniadaniem, które w miłym nastroju przeciągnęło się poza godzinę popołudniową. Gospodarzył z wrodzoną sobie uprzejmością dyr. K. K. O. p. Jankowski.

Nowy lokal K. K. O. pow. bydgoskiego przedstawia się nader korzystnie. Znajdując się w centrum miasta (ulica Gdańska — obok kina „Kryształ”) będzie mógł temsamem bardziej wydatnie sprostać swym zadaniom, które — tuszyć należy — wzrastać będą z dniem każdym.

Gustowne urządzenie lokalu sporządziła znana miejscowa fabryka mebli Jakóba Hechlińskiego (ul. Podgórna 5).

Redakcja „Dnia Bydgoskiego” przesyła niniejszem tej tak skrzętnej i rzutkiej placówce finansowej jaknajszersze życzenia dalszego pomyślnego rozwoju dla dobra życia gospodarczego miasta i powiatu.

Otwarcie nowego mostu w Wenecji



Ostatnio odbyło się otwarcie nowego mostu na Wielkim Kanale w Wenecji. Most ten, jak niemal wszystkie mosty w Wenecji, jest przeznaczony jedynie dla pieszych. Na zdjęciu widzimy moment z poświęcenia mostu.

Niemiecka Izba Handlowa dla Polski

utworzyła wydział kompensacyjny

Niemiecka Izba Handlowa dla Polski (Deutsche Handelskammer fuer Polen) utworzyła przy swoim oddziale w Berlinie specjalny wydział kompensacyjny. Wydział ten, współpracując z odpowiednimi czynnikami polskimi, zajmuje się pośrednictwem i przeprowadzaniem transakcyj kompensacyjnych.

Należy zaznaczyć, że polsko-niemiecki układ kompensacyjny, przewidujący dla każdego z obu krajów wywóz towarów wartości 22 miliony złotych, rozciąga się wartościowo tylko na drobną część polsko-niemieckiej wymiany towarowej. Liczba objętych układem artykułów jest również ograniczona. Wobec tego, przypuszczalnie prywatne transakcje kompensacyjne w przyszłości odgrywać będą jak i dawniej znaczną rolę w polsko-niemieckim ruchu towarowym.

Zainteresowani mogą się zgłaszać bezpośrednio do Izby Niemieckiej, względnie też do delegata tej organizacji w Warszawie p. Arno Kindlera — ulica Zgoda 12 m. 10.

M. G. EBERHARDT.

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Jeżeli kto mnie uratuje, to tylko on — ciągnął Piotr Melady. — I ja go nienawidzę, a on mnie. — I znów w jego głosie zadźwięczała nuta takiej srogiej prawdy, że nie zdołałam ukryć wrażeń.

Przeszył mnie ostrym spojrzeniem i uśmiechając się jednym kątem zaciętych ust, rzekł zwyczajnym głosem:

— No, panno Saro, musi pani przyznać, że on nie ma za grosz etyki. Dlatego, że jest sławny, pozwala sobie na rzeczy, na które inny lekarz ani by się nie ośważył, ani by się chciał odważyć. Lekarze są naogół etyczni. Inaczej nie mogliby egzystować. Harrigan doniedawna był porządnym człowiekiem. — Wyjął z ust cygaro i wytrząsnął popiół przez krawędź wysokiego, wąskiego łóżka.

— Dr. Harrigan w dalszym ciągu przeprowadza udane kuracje — zauważyłam sucho. — Proszę otworzyć usta.

— Dr. Kunce zaczyna się wybijać — rzekł Piotr najwidoczniej z zamiarem rożgania się na ten nowy temat, lecz gdy otworzył usta, by włożyć w nie cygaro, wsunęłam mu zrecznie termometr pod język. Stropił się, lecz umilkł, a ja, czekając na temperaturę, zastanowiłam się nad jego ostatnimi słowami.

Dr. Kunce, obecny naczelny lekarz szpitala, wybijał się na pewno. Nie wiem, jakim dyplomatycznym zabiegiem zawdzięczał prosty kurs między Scyllą i Charybdą uporu Piotra i błagi Harrigana. Faktem jest, iż umiał kręcić na swoją korzyść. Ostatnio zauważyłam, iż zaczął starszego kolegę lekceważyć. Prawda, że sława Harrigana już gasła, ale pomimo, że zaczynały mu się zdarzać drobne omyłki, któreśmy dotąd tuszowali, dokazywał w dalszym ciągu prawdziwych cudów chirurgicznych. Był specjalistą w chorobach tego typu, na jaką cierpiał Piotr i ten ostatni nie przesadzał, twierdząc, że tylko on mógł go uratować. Dotąd dr. Harrigan odkładał operację ze względu na niezadawalający stan serca pacjenta, ale w końcu okazało się, że dłużej zwlekać nie można. Rada byłam z optymizmu mego pacjenta. Każda pielęgniarka wie, że to podowa wygranej.

W chwili, gdy mu wyjmowałam termometr z ust i zabierałam ostrożnie zakazane cygaro, drzwi z korytarza otworzyły się i w progu stanęła Dione Melady.

— Na miłość boską, papo, czemu nie każesz zostawić drzwi otwartych? — za-

pytała płacziwie, idąc do okna, koło którego stało kilka trzcinowych fotelików, i zżymając się na przezroczyście, jasnołiljowy tren, ciągnący się za nią po podłodze. Bandaże na piersiach i plecach pogrubiały ją nieforemnie, gdyż w rzeczywistości była szczupłą i drobną, przytem słowolusą jak ojciec, tylko bez jego ostrości rysów i wyrazu. Przyzwyczajona do stawiania na swoim, lubiła przesadzać swoje zmartwienia i irytować się o byle co. Jeżeli wyszła za kuzyna, poto tylko, żeby ród nie zginął, to dotychczas nic w tym kierunku nie dokazała. Trwała uparcie przy swoich uprzedzeniach wyolbrzymiała je nieproporcjonalnie do rzeczy, interesowała się ogromnie kontrolą urodzeń (nie wierzyła, że pielęgniarki niebardzo się na tem znają) i stanem swego zdrowia. Afiszując się na plaży w kostjumie kąpielowym poparzyła się porządnie na słońcu, lecz robiła z tego dramat sto razy większy niż było warto.

Biedna Dione! Rozwiodłam się trochę nad jej szczególnym charakterem dlatego, że osoba jej wpłynęła poważnie na dalszy bieg wypadków. Widzę ją jeszcze siedzącą na skraju fotelika, z pełnymi lecz wiotkimi ustami, ściągniętymi w kapryśny łuk, z jasnymi, bezbarwnymi brwiami (uwidocznionymi niedbale zapomocą czarnego ołówka), podniesionymi do góry.

— Niewygodnie mi leżeć w tych okropnych bandażach, panno Saro — rzekła cieniem, trochę nasownym głosem —

więc przyszedł zajrzeć do ojca. Ponieważ jutro ma być operacja i ponieważ sprzeciw córki nie ma znaczenia, staram się wierzyć, że mu jest lepiej. Ale nie rozumiem ojca. Żeby się zgodzić na Harrigana...

— Dione, omówiliśmy ten temat już wiele razy.

— Kiedy to takie niedorzeczne. Nie rozumiem, jak ojciec mógł się zgodzić.

Chrząknęłam.

— Panu nie wolno... — zaczęłam, lecz Piotr uciszył mnie gestem.

— Jestem zdecydowany — rzekł z wysiłkiem znuzenia. — Dokuczysz mi tem od tyłu miesiący, że mogłabyś wreszcie dać spokój. Jutro Harrigan robi operację i koniec.

— Ja się nie zgodzę.

— Nie potrzebuję twojej zgody.

— Ojcie, niech ojciec pozwoli przemówić sobie do rozsądku.

— Milcz! — eksplodował Piotr Melady i spojrzal na córkę z furją i jakby zalem, że minęły te czasy, kiedy mógł ją karać klapsami.

— Jaki ojciec brutalny! — rzekła Dione. — Przecież mnie idzie tylko o dobro ojca. No, dobrze — dodała pośpiesznie, w odpowiedzi na jego warknięcie — nie będę o tem mówiła, panno Saro, niech nas pani zostawi samych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dzięk w Bydgoszczy

piątek
16
listopada

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek: Leopolda — Piątek: M. B. Ostrobr.

— Dyżur nocny aptek do dn. 18 bm. pełnia: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole - Grunwaldzka 37, tel. 7-91.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— W czwartek i piątek komedia Vulpisa. „Zwycięzcy krzyżów” w świetnej interpretacji naszych artystów.

— Zapowiedziana na sobotę premiera operetki L. Falla „Słodki kawaler” zapowiada się pod każdym względem imponująco. Obecnie zespół pod wodzą kapelmistrza Silli cha i reżysera Dowmuntę przeszedł do końcowych prób z chórami, orkiestrą i baletem. Nowe kostiumy stylowe przygotowują pracownice własne, piękne dekoracje skomponował J. Hawrylikiewicz, nad stroną choreograficzną czuwa Jan Fabian. W obsadzie głównej partii przodują nazwiska pp. Fontanówny, Kałczanki, Nochowicz, Nowickiej, Dowmuntę, Rewkowskiego i Rychtera.

— Robinson Krusoe przepiękna bajka pióra St. Dąbrowskiego ukaże się w niedzielę dnia 18-go o godz. 16-ej po cenach zniżonych od 10 — 99 gr.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Kleopatra”.
APOLLO: „Złodziej serc”.
BAŁTYK: „U 9”.
KRISTAL: „Maskarada”.
REWJA: „Pożar nad Wołgą”.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociągów z Bydgoszczy

(ważny oddn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30, 18.01, 19.58, 21.26, tranzytowy 23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0.40, (do Laskowic) 3.56, 5.50 (do Laskowic) 7.35, 12.13, 13.13, (do Laskowic) 17.17, 20.03, 20.10.

Kościerzyna—Gdynia: 8.13, 15.45.
Nakło—Piła: 0.01, 6.15, 10.49, 14.45, 19.46.
Unisław—Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.55.

Inowrocław—Poznań: 2.21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, 22.25.

Wągrowiec—Poznań: 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2.21, 13.40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Herendt. Wyborowa kuchnia wyśmienite ciastka.
Poleca najsmaczniejsze, najobfitsze i najzdrowsze obiady i kolacje Kawiarnia Zaczęło, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 3. Dla p. p. urzędników zniżka. (8418)

Z miasta

— Posiedzenie naukowe Bydg. Oddz. Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika odbędzie się w piątek dnia 16 listopada w Państw. Instytucji Gosp. Wiejskiego (pl. Weysenhoffa 11). — Wstęp wolny.

— Plenarne zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy Państw. Gimn. Hum. odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 17. Referat p. t.: „Wychowanie fizyczne, a podstawa przygotowania obrony Państwa” wygłosi prof. Wojciechowski.

— Ceny węgla już ustalono. Na ostatnim zebraniu Stowarzyszenia Hurtowników Węgla w Bydgoszczy w związku z obniżeniem taryfy przewozowej, oraz cen węgla, po dokładnym przekalkulowaniu ustalono następujące ceny maksymalne: przy zakupie 1 — 9 ctr. — zł. 2,60 loco piwnica, od 10 — 19 ctr. zł. 2,50, od 20 ctr. — 2,40. Przy zamówieniach zbiorowych i dla urzędników — również 2,40. Loco składnica — 0,10 gr. na ctr. mniej.

— Dawno zapowiadany wieczorek taneczny 16 Harc. Druż. Żeglarskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 17 w lokalu „Pod Lwem”. Zaproszenia u członków „szesnastki”.

— Opieka Rodzicielska szkoły św. Jana urządza w sobotę, dnia 17 bm. w Resursie Kupieckiej o godz. 20 towarzyski wieczorek z tańcami. Wstęp 99 gr. — dochód na dożywianie dzieci.

— Do Paryża w czasie od 28. 11. do 8. 12 tanie wycieczka na międzynarodową wystawę lotniczą za zł. 315. Informacji i zgłoszenia do „Orbisu”, Bydgoszcz, Gdańska 15, tel. 667.

— Ucieszenie „świnobicie” u Wicka Kujawskiego odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 20. Powodzenie zesłanocej imprezy sponik. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiety Koło W. Bartodzieje do powtórzenia „świnobicia”. Czysty zysk przeznacza się na dzieci rodzin bezrobotnych. W programie moc niezwykłości. Po zaproszenia zgłaszać się do p. St. Ritter, ul. Fordońska 6, tel. 15-31.

— W Zarządzie Miejskim, oddz. Porządku Publ. znajdują się następujące znalezione

przedmioty: cholewki do pończoch, wena, teka z zawartością, rękawiczki, czapka męska, oraz worek.

— Dzierżawca Resursy Kupieckiej p. Jan Senkowski zaprasza na dzień 15 bm. na dancing towarzyski i kieszki własnego wyrobu, nogi wieprzowe i flaki. — Lokal otwarty do rana.

— Korporacja „Eksternia”. W czwartek dnia 16 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Sienkiewicza pierwsza schadzka sekcji szachowej. W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 9.30 schadzka naukowa z referatem.

Piękny dowód pracy Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej im. Staszica

Ub. wtorku nastąpiło uroczyste otwarcie pracowni fizycznej w szkole powszechnej im. Staszica przy ul. Dworcowej, wyposażonej w pomoce naukowe zakupione sumptem Opieki Rodzicielskiej tamt. szkoły. Otwarcie pracowni i oddanie jej pod Zarząd Miasta odbyło się bardzo uroczysto, w obecności p. prezydenta Barciszewskiego, inspektora szkolnego Tarnowicza, decernenta Wydz. Sz. r-cy Mencła i rodziców-ofiarników, jak również młodzieży szkoły im. Staszica i grona pedagogicznego z kierownikiem prof. Bombikim na czele. Podczas uroczystości dzieci wy-

głosiły okolicznościowe wierszyki, wręczając pp. prezydentowi Barciszewskiemu, insp. Tarnowiczowi i r-cy Mencłowi bukiety kwiatów. Piękne wierszyki deklamowały: ucz. kl. III a Felicja Janowska, ucz. kl. III c Jadwiga Głanzówna i ucz. kl. II a Maryśka Waśkowska.

Oprócz pracowni fizycznej, za którą służy wyremontowane poddasze — staraniem Opieki Rodzicielskiej i dzięki zapobiegliwości kierownictwa szkoły oddano do użytku harcówkę dla 14 B. D. H. i świetlicę, (harcówkę i zarazem pracownię robót ręcznych).

Święto Niepodległości w Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet

Wzorem lat ubiegłych Zw. Pracy Obyw. Kobiet i w tym roku uroczystość obchodziła szesnastą rocznicę Odrodzenia Polski, we wszystkich swoich placówkach w Bydgoszczy. Oddział centr. ZOPE. przy ul. Marszałka Focha 39 uroczystość tę zorganizował dn. 12 bm. Przewodnicząca, p. Podworska zawiązała zebranie, witając w serdecznych słowach p. Meyerową, radną miejską i przewodniczącą Rodziny Wojskowej, p. Stabrowską, przewodn. P. B. K., p. Kociąską, przewod. Rodz. Policyjnej, oraz licznie zebrane członkinie. Następnie p. Boruniowa wypowiedziała deklamację, p. Podworska wygłosiła referat, p. „W szesnastą rocznicę odrodzenia Polski”, a p. Stabrowska powiedziała zebraniem „o celach i zadaniach Polki Białego Krzyża”. Po referatach odbyła się pogawędka informacyjna, dotycząca spraw organizacyjnych, poczem odśpiewano „Brygadę” a po zebraniu odbyła się herbatka towarzyska.

— Koło „Rupienica” uroczystość święta niepodległości obchodziło dn. 11 bm. Na program złożyły się popisy dzieci z przedszkola Z. P. O. K. oraz referat na temat święta, wygłoszony przez p. Górzynę. Na zakończenie odbyła się herbatka. Zarząd centralny reprezentowała wiceprzewodnicząca p. Podgórska.

Święto 11 listopada wśród strzelczyń

Pierwszy oddział Zw. Strzeleckiego z okazji Święta Narodowego zorganizował w tym dniu uroczysty obchód w swojej świetlicy przy ul. Marszałka Focha. Słowo wstępne wygłosiła prezesa obyw. Zaleska, w krótkich słowach zachęcając strzelczynie do współdziałania w pracy przy budowie Pol-

ski mocarstwowej. Po odśpiewaniu pieśni strzeleckiej nastąpił referat ob. Łuszczewskiej, deklamacje ob. Czarneckiej i Idykwiczówny oraz inscenizacja pieśni „Ułani Beliny”. Piękną uroczystość zakończoną odśpiewaniem „Brygady” zaszczycili swą obecnością pp. kpt. Kalitowie.

Rzucił się na wywiadowcę, który miał przeprowadzić rewizję

Do mieszkania 49-letniego Marjana Koperskiego w Bydgoszczy zapukał któregoś dnia jeden z wywiadowców brygady śledczej, który pokazując właścicielowi mieszkania znaczek funkcyjny i uszkiełko, oraz odpowiednio upoważnienie do przeprowadzenia rewizji domowej — wszedł do pokoju. Dla Marjana K. jednak wizyta ta musiała się

zapowiadać grubo nieprzyjemnie, skoro nie tylko, że sprzeciwił się rewizji, lecz w dodatku rzucił się na przedstawiciela władzy.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, przed którym w dniu wczorajszym krewki je gomość odpowiadał, skazał Koperskiego na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat.

Groził zabiciem, gdy mu odmówiono jałmużny

Przed Sądem Okręgowym odpowiadał wczoraj niejaki Feliks Krasinski, pozostający bez pracy robotnik z Bydgoszczy. Nie mając środków do życia Krasinski zbierał w mieście jałmużnę. W maju b. r., gdy pewnego razu jedna z mieszkanek ul. Gdańskiej natrętnie-

mu żebrałowi odmówiła, ten wyrwał jej trzymaną w ręku koszyk, usiłując wymierzyć sobie „sprawiedliwość” przyczem groził jej... zabiciem. Za czyn ten sąd skazał Krasinskiego na trzy letni pobyt w domu przymusowej pracy.

Cheć popisania się przed galerją

Na marginesie ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej

Nowa Rada Miejska Bydgoszczy od pierwszych chwil swego żywota stała się zupełnie niepodobna do poprzednich Rad Bydgoszczy, na których dochodziło często do karygodnych i gorszących wyskoków politycznych poszczególnych radnych, pragnących z sali Rady Miejskiej stworzyć w miniaturze Sejm.

Obecnie, dzięki nowej ustawie samorządowej i dużemu taktowi prezydenta Bydgoszczy, posiedzenia „Ojcow” miasta idą b. składowo i jak dotychczas nie było rażącego przykładu politycznego wyskoku, obliczonego na efekt galerji. Dopiero na posiedzeniu ostatnim w dniu 8 listopada był pierwszy wyskok.

Sprawę referatu p. radnego inż. Kanclerza dostatecznie jasno wyjaśnił w wczorajszym oświadczeniu p. prezydent Barciszewski. P. radny Kanclerz nie był inicjatorem podatku, a referował tylko to co mu przewodniczący do referowania polecił. Ustalono zresztą treść referatu na komisji, w której brali udział przedstawiciele wszystkich klubów. Wniosek pobierania na rzecz gminy dodatku komunalnego do opłat państwowych na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 50 procent oraz dodatku do opłat państwowych na sprzedaż wymienionych trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 150 procent, każdorazowo obowiązujących opłat państwowych, wysunięty i uchwalony został przez Magistrat. A przecież w łonie Magistratu reprezentanci kierunku p. radnego Fiedlera (N. D.) i p. radnego Kurdelskiego (Ch. D.) są w większości.

Dруга skromna uwaga. Przecież na komisji finansowo-budżetowej wniosek ten przyjęty został bez zastrzeżeń przez reprezentantów wszystkich klubów. I tutaj znowu podkreślić należy, że kluby reprezentowane przez pp. radnych Fiedlera i Kurdelskiego w Komisji tej mają większość. Poza tem podnieść należy, że w obradach komisji brał udział p. Fiedler i że wówczas nie miał żadnych zastrzeżeń. Dlaczego?

Odpowiedź prosta. Na komisji nie było galerji. I chyba tylko chęcią popisania się przed galerją można tłumaczyć występ pp. radnych Fiedlera i Kurdelskiego na ostatniej Radzie Miejskiej.

Od starych i wytrawnych działaczy samorządowych, za jakich mają się obaj radni, można wymagać więcej logiki i uczciwej gry. Zamęt potrafi robić każdy demagog, a chyba tam, gdzie chodzi o dobro miasta, od demagogji pp. radni powinni być jak najdalej.

Takich obrońców restauratorzy nie potrzebują. Najpierw, mając większość, przegłosowali, a potem krzyczą: „Sanacja winna”.

Panowie, więcej szacunku miejcie dla samych siebie.

Godziny otwarcia sklepów spożywczych

Na skutek interwencji Komisji Gospodarczej XXV Koła BBWR w Bydgoszczy, Starostwo Grodzkie zapowiedziało opublikowanie w najbliższym Orędowniku zarządzenia, przedłużającego godziny otwarcia sklepów spożywczych i to: do godz. 19-tej w dniu powszednim i do godz. 20-tej w dniu przedświątecznym.

Zapowiedziane zarządzenie czyni zadość życzeniom przedsiębiorstw handlowych branży spożywczej i wita je z dużym zadowoleniem ogół konsumentów i kupców.

Odczyt w Szkole Podchorążych

W dniu 13 bm. w sali honorowej Szkoły Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy p. kpt. Kulwiec wygłosił odczyt p. t.: „30 lat temu na placu Grzybowskim”, zorganizowany staraniem Koła Pracy Społecznej - Państwowej przy Szkole Podchorążych. Prelegent zobrazował ogólną sytuację w b. Kongresówce w r. 1904, podał charakterystykę wybitnej działalności obozu niepodległościowego, oraz przedstawił scenę zajścia w Grzybowie, której był uczestnikiem. Wreszcie przedstawił p. kpt. Kulwiec wpływ tego wydarzenia na dalsze losy walk o niepodległość. Odczyt był niezmiernie żywy i interesujący.

Z kroniki policyjnej

— Pięć kół młyńskich, wartości 250 zł. skradli nieznani złodzieje z terenu fabrycznego firmy Loehnort przy ul. Gen. Bema.

— W Bydgoszczy okradli mieszkańca Gdyni. Zam. w Gdyni Kazimierz Niemkiewicz zgłosił przedwczoraj na policję, iż w jednej z tut. restauracji skradziono mu portfel skórzany wraz z dokumentami i 90 zł. w gotówce.

— Za pomocą rozbicia kłódki nieznani sprawcy włamali się do szopy należącej do niejakiemu Mazgajowej przy ul. Cieszkowskiego 17 i skradli dwa siodła konne i szory łącznej wartości 300 zł.

— W czasie jarmarku na targowicy w Bydgoszczy nieznany „rowerolap” skradł zam. w Jaruzynie Janowi Kostrzewie rower męski.

Z całego kraju

Kutno

KOLEŻEŃSKI ZJAZD LEGJONISTÓW

W dniu 12 listopada jako w 16 rocznicę Niepodległości, odbył się w Kutnie koleżeńcki zjazd rejonowy legionistów. W zjeździe wzięli udział gen. bryg. St. Mackiewicz, dowódca 26 dyw. p. oraz około 120 legionistów z oddziałów: kutnowskiego, skierniewickiego, łowickiego, żyrardowskiego, rawsko-mazowieckiego i gostyńskiego. Biorących udział w zjeździe legionistów gościł oddział kutnowski Związku.

Częstochowa

SAMOBÓJSTWO ZBRODNIARZA W POCZEKALNI KOLEJOWEJ

W niedzielę do mieszkania Lachowieckich na Stradomiu w Częstochowie wtargnął z dwoma rewolwerami w ręku wielokrotnie karany za różne przestępstwa 40-letni Antoni Muc, mający z Lachowieckimi porachunki na tle zatargów mieszkaniowych. Dał on kilka strzałów, raniąc jednego ze znajomych Lachowieckich, poczem zbiegł i ukrywał się przez dwa dni.

We wtorek nad ranem znalazł się on na iworcu kolejowym, prawdopodobnie w zamiarze ucieczki z Częstochowy. W chwili, gdy zbliżyli się do niego policjanci, Muc, sądząc, że zostanie aresztowany, błyskawicznym ruchem wydobyl rewolwer i w spełnionej publiczności poczekalni wystrzałem pozbawił się życia.

Nowy Targ

NOWE SCHRONISKA GÓRSKIE.

Staraniem polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Targu przystąpiono do budowy nowego schroniska na Turbaczu

Przepisy o zmianie nazwiska

Jeden z naszych Czytelników zapytuje o przepisy, jakie obowiązują przy zmianie nazwiska. Wobec tego, że sprawa ta może zainteresować szersze grono Czytelników, na zapytanie odpowiadamy nie listownie, a na łamach naszego pisma.

A więc...
W sprawie zmiany nazwiska obowiązują w Polsce dwie ustawy: Ustawa z dn. 24 października 1919, poz. 478 Dz. U. oraz Ustawa z 22 marca 1929 poz. 16 Dz. U. z r. 1930. Zezwolenia na zmianę nazwiska udziela wojewoda właściwy dla miejsca zamieszkania proszącego. Prośbę o zmianę nazwiska wnosi się do Starostwa powiatowego, względnie w miastach — do Starostwa grodzkiego.

Prośba o zmianę nazwiska winna zawierać: 1) nazwisko, które proszący pragnie przybrać, 2) powody zamierzonej zmiany nazwiska, 3) wiadomości o stosunkach majątkowych, rodzinnych i zarobkowych proszącego, jeśli pragnie się ubiegać o zwolnienie względnie obniżenie opłat.

Do prośby należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) metrykę ślubu, o ile proszący pozostaje w związku małżeńskim, 3) metrykę urodzenia dzieci w dniu wniesienia prośby (oszcze niepełnoletnich, 4) dowód obywatelstwa polskiego.

Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej

„Małżeństwa“ — w czwartek, 15 bm., w Starogardzie, w piątek 16 bm., w Tucholi, w sobotę 17 bm. w Świeciu.

„Dziady“ — w czwartek 15 bm. popołudniu i wieczorem, w Wąbrzeźnie, w piątek 16 bm. popołudniu i wieczorem, w Brodnicy, w sobotę 17 bm. popołudniu i wieczorem w Toruniu.

(dawnie sponęło w roku 1933). Budowane obecnie schronisko może pomieścić przeszło 100 osób. Schronisko będzie wyposażone w nowoczesne urządzenia gospodarcze i po-nieszczenia dla turystów. Na poddaszu projektowane jest pomieszczenie na kilkadziesiąt osób dla zbiorowych wycieczek w lecie. Ogółem koszt budowy schroniska wraz z całym wewnętrznym urządzeniem, wodocią-

gami, kanalizacją, światłem elektrycznym itd. obliczony jest na około 160.000 zł.

Również w Jurgowie na Spiszu, obok granicy czeskiej prowadzone są roboty około budowy wspaniałego schroniska WR. i OP., a budynek pomieścić może przeszło 100 osób. Schronisko to będzie oddane w obecnym sezonie dla użytku turystów, a w szczególności dla wycieczek szkolnych.

Harcerstwo pomorskie na jubileuszowym zlocie w Spale

Celem uczczenia 25-lecia pracy harcerskiej, Naczelnictwo Z. H. P. zwołuje zlot harcerzy do Spały w terminie od dnia 11 do 24 lipca 1935 r. Główna Kwatera Harcerzy powołała już do życia Centralną Komisję Złotową, która zajęła się całokształtem przygotowań złotych. Zlot ten będzie przeglądem dotychczasowego dorobku harcerstwa w służbie Bogu, Polsce i bliźnim równocześnie ma wskazać drogi po których organizacja nasza kroczyć będzie w następnych latach oraz wzmocnić tempo pracy. Zlot będzie wielkim obozem, poświęcony harcom, a najważniejsze z nich to: bieg skautowy, wy-

cieczka harcerska ćwiczenia z techniki, pionierki, ratownictwa i łączności. Zlot będzie podzielony na samodzielne podobozy, liczące od 1 — 2000 uczestników. Chorągiew osiągnąca ponad tysiąc harcerzy na zlocie, tworzy odrębny podobóz. Chorągwie mniej liczebne będą łączone w podobozy według uznania Komendy Złotu.

Komenda Chorągwi Pomorskiej Harcerzy, na czele z Komendantem hm. W. Sieradzkim, czyni starania, aby jak najliczniej reprezentować harcerstwo pomorskie na Zlocie w Spale.

Krzeszowice ku czci Marszałka Piłsudskiego



W dniu 11-go listopada w Krzeszowicach odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika i tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego. Na zdjęciu fragment pochodu: grupa krakowianek.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 14 listopada o godz. 7 rano: W Krakowie (—2,52) —1,88; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,37) 1,98; w Przemyślu (San) (—1,86) —1,92; w Zawichoście (1,48) 1,48; w Warszawie (1,47) 1,47; w Wyszkwicie (Bug) (0,46) 0,50; w Pułtusk (Narew) (0,62) 0,66; w Płocku (1,04) 1,03; w Toruniu (1,13) 1,14; w Fordonie (1,20) 1,20; w Chełmnie (1,04) 1,02; w Grudziądzu (1,24) 1,20; w Korzeniewie (1,44) 1,38; w Pielku (0,73) 0,65; w Tczewie (0,72) 0,64; w Einlage (2,46) 2,52; w Schiewenhorst (2,66) 2,70.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 13 bm. 5 st. C, zaś w dniu 14 bm. podniosła się do 5,3 st. C.

Kierunek wiatru: północno - zachodni.

Programy radiowe

PIĄTEK, 16 LISTOPADA 1934 R.
Radjostacja Warszawska.

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zoroze”. 6,52 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny. 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50—8,00 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Koncert zespołu Ark. Flato. 12,45 „O przeróbkach odzieży”, wygl. p. M. Dobrowolska (pogadanka dla kobiet). 13,00 Dziennik połudn. 13,05—13,30 D. c. koncertu zespołu Ark. Flato. 15,30 Wiadom. o eksporcie polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Koncert zespołu J. Różewicza. 16,45 Audycja dla chorych z Lwowa. 17,15 J. Jongen: Trio fortepianowe op. 30: a) Preludjum, b) Wariacje, c) Finał. Wyk.: I. Dubiska (skrz.), M.

Szaleski (altówka), I. Rosenbaum (fortepian). 17,50 Przegląd wydawnictw, omówi prof. H. Mościcki. 18,00 Wiadomości rolnicze. 18,10 „Życie kulturalne i artyst. stolicy”. 18,15 Konkurs tenorów (Caruso, Thill, Alcaide, Alessio, Kulmann, Tauber, Vezzani i Piccaver). 18,45 Odczyt z cyklu „Życie i obyczaje zwierząt”: „Mysz”, wygl. prof. St. Sumiński. 19,00 Muzyka lekka z kaw. „Adria”. 19,20 Fejleton aktualny. 19,30 D. c. muzyki tan. z kaw. „Adria”. 19,45 Progr. na dz. nast. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 „Jak spędzić święto?”. 20,05 Pogadankę muz. wygłosi p. K. Stromenger. 20,15 Koncert symfon. z Konserwatorium Warsz. Wyk.: ork. symfon. pod dyr. K. Wilkomirskiego i G. Gradowa (fortepian). 22,30 Recytacje poezji. 22,40 Koncert reklamowy. 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23,05—23,30 Muzyka tan. z rest. „Gastronomia”. Ork. Wilkosza.

Wtorki muzyczne Polskiego Radja

Polskie Radjo jako największa dziś instytucja koncertowa dająca w miesiącu około 460 koncertów, stara się aby słuchacze otrzymywali w pewne stałe dni tygodnia audycje muzyczne pewnego typu.

Dla przykładu jak radjo opracowuje ramowy program audycji muzycznych podamy zróżnicowanie koncertów we wszystkie wtorki miesiąca.

W pierwszy wtorek miesiąca nadawana jest stale opera, transmitowana z Opery Warszawskiej. Od czasu do czasu uwzględnia radjo doskonałe nagrania na płytach oper włoskich i niemieckich — Verdigo, Pucciniego, Donizettiego, Wagnera i t. p. Z chwilą rozpoczęcia sezonu w słynnej La Scali medjołańskiej radjo transmitować będzie stamtąd kilka przedstawień operowych, które w ubiegłym sezonie cieszyły się powszechnym uznaniem. Prawdopodobnie również — po zawarciu umowy polsko-niemieckiej — radjo transmitować będzie z Berlina ciekawsze opery.

Drugi wtorek miesiąca o godz. 9,00 wieczorem poświęcony jest t. zw. słuchowiskom muzycznym. W ramach tej audycji uwzględniać będzie radjo wszelkie poczynania zdążające do wypracowania nowej, specjalnie radjofonicznej formy literacko-muzycznej, gdyż jak wykazały doświadczenia, częstokroć ani rewja, ani operetka pod względem literackim nie może zadowolić wybrednego słuchacza radiowego. Do tego typu audycji kilka ciekawych projektów przygotował znany reżyser p. Leon Schifler.

W trzeci wtorek miesiąca o godz. 8,00 wieczorem daje radjo operetkę, zarówno z repertuaru klasycznego, jak i współczesnego. W ramach tej audycji słuchacze radiowi będą mieli możliwość słuchania nawet premier operetkowych w Polsce przed wykonaniem ich w teatrze.

W czwarty wtorek miesiąca poświęcony jest t. zw. reportażowi z płyt. W czasie tej audycji nadawane są płyty gramofonowe powiązane odpowiednim tekstem literackim, ilustrującym życie i twórczość wielkich artystów, folklor różnych narodów i t. p.

Wtorki muzyczne Polskiego Radja dzięki swemu urozmaiconemu charakterowi cieszą się wśród słuchaczy wielkim powodzeniem, tembardziej, że nadawane są w dniach, w których sale koncertowe są przeważnie zamknięte. A dla słuchaczy prowincjonalnych, którzy pozbawieni są wogóle możliwości bezpośredniego uczestniczenia w przedstawieniach muzycznych, są one jedyną okazją do przeżywania artystycznej muzyki.

W dniu 12 bm. zmarł

s. p.

Franciszek Perlik

W Zmarłym tracimy długoletniego dobrego Kolegę, o którym pamięć serdeczną zachowamy.

Współpracownicy firmy „WARTA“

8407

Towarzystwo Ekspedycyjne Sp. z o. p. Gdynia.

†

W poniedziałek, rano o godz. 9 zmarł po krótkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz dobry ojciec, teść, szwagier, stryj i dziadek

emer. urzędnik pocztowy

s. p.

Michał Eckmann

przeżywszy 81 lat i 5 mies.

W ciężkim smutku pograżona

żona i dzieci.

Gdańsk, dnia 13 listopada 1934 r.

Requiem dziś w czwartek, 15 bm. o godz. 7,30 w bazylice św. Mikołaja. Pogrzeb odbędzie się dziś w czwartek, o godz. 2,30 na cmentarzu św. Mikołaja w pobliżu Politechniki gdańskiej. 8802

Na jesień i zimę

polecamy w bogatym wyborze **Płaszcze, ubranie męskie** dla chłopców **Kurtki skórzane, futrzane i welurowe** na cieplej podszewce. Wszelkiego rodzaju **spodnie, odzież zawodową i sportową. Płaszcze i mundurki gimnazjalne. Nasze niskie ceny zdumiewają wszystkich.**

Bazar Toruński (dawn. Cz. Buza)

Toruń, Wielkie Garbawy 7699

Spis zapowiedzi nr. 101

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. technolog Marcin Wolski, stanu wolnego zamieszkały w Wilnie, Zawalna Hotel Handlowy poprzednio Kikół powiat Lipno syn rolnika Stanisława Wolskiego zmarłego w Boczach i jego żony Józefy z domu Maciaszczyk zamieszkałej w Boczach powiat Sieradz,

2) biuralistka Benigna Emilia Czesława Walkowiak stanu wolnego zamieszkała w Sremie, Mickiewicza 28 córka drukarza Józefa Walkowiaka i jego żony Delfiny Zofji z domu Dobrzyckiej zamieszkałych w Poznaniu Wały Jagiellej 18 chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Sremie, Wilnie i Kikole.

Śrem, dnia 2 listopada 1934.

(→) Dębicki, urzędnik stanu cywilnego.

RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zaruwające organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamień żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



8758

Sąd Grodzki w Bydgoszczy

R. H. B. 376

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 376 wpisano dnia 12 stycznia 1934 r. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Holandia” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy.

Umowę spółkową zawarto dnia 4 stycznia 1934 r. Przedmiotem spółki jest wyrób i sprzedaż kakao, kuwertyry, masła kakaowego i czekolady. Kapitał zakładowy wynosi 10.000 złotych, na pokrycie którego spółnik Hans Sommer wniósł prasę kakaową wartości 4.000 zł.

Członkami zarządu są kupiec Teofil Coutroulis z Gdańska i Hans Sommer z Bydgoszczy.

Dnia 15 lutego 1934 r. wpisano przy wyżej wymienionej firmie że uchwała spółników z dnia 30 stycznia 1934 r. odwołano kupca Hansa Sommera jako członka zarządu.

Bydgoszcz, dnia 17 marca 1934 r.

Sąd Grodzki
Zloc. nr. 1420-6

8809

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU BYDGOSKIEGO

podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, iż biura kasy znajdują się obecnie przy ul. Gdańskiej 10.

Spis zapowiedzi nr. 18 8771
ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) robotnik Willi Paweł Lahser, zamieszkały w Gnojau syn robotnika Pawła Lahsera zamieszkałego Kunzeudorf i żony jego Heleny z domu Radtke zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Kunzeudorf
2) robotnica Franciszka Czarnecka, wolnego stanu zamieszkała w Rożentalu córka robotnika Michała Czarneckiego i żony jego Franciszki z domu Justy zamieszkałych w Rożentalu chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Rożentalu i „Gazecie Gdańskiej”.
Nowa Cerkiew, dnia 10 listopada 1934 r.
(-) Mazella, urzędnik stanu cywilnego.

Nr. akt.: Km. II. 1020-34
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II. Franciszek Twardowski mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr. 42 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1934 r. o godz. 13 w pokoju nr. 4 Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) spadkobierców po zmarłym Józefie Spornym nieruchomości: położonej w Bydgoszczy, ul. Moniuszki nr. 1, zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, Szretery tom VI. karta 144, składającej się z willi i ogrodu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 23.730.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 19.297,50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2573.—
Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr. 2 sala nr. 5.
Bydgoszcz, dnia 14 listopada 1934 r.
(-) Fr. Twardowski, komornik.
Zlec. nr. 409-8-K 8808

Do akt Nr. Km. 2700, 2840, 2839, 2877, 2519-34-II
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II. J. Penk zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 listopada 1934 r. o godz. 10 w Gdyni ul. Morska nr. 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 kredensu — wartość 300.— zł.
o godz. 10,30 Gdynia, ul. Morska 65, 1 maszyny do pisania „Mały Remington” 1 stołu biurowego. 1 pieca żelaznego — wartość 500.— zł.
o godz. 13-tej w Gdyni ul. Pomorska 49: 1 aparatu radiowego 3 lampk. z głośnikami na prąd Philips, 1 wagę wskazówkową „Candri” — wartość 750.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od (3/4) ceny oszacowania.
Gdynia, dnia 14 listopada 1934 r.
8804 (-) J. Penk, komornik.

„Adria” Kawiarnia, Cukiernia i Restauracja

Toruń, ul. Chełmińska 11, tel. 577

Dziś w czwartek, dnia 15 listopada 1934 r.

III. Koncert nadzwyczajny

z powiększoną orkiestrą pod kierownictwem kapelm. Edmunda Kamińskiego
W programie utwory najsłynniejszych kompozytorów

Początek programu o godz. 20-tej. Po koncercie DANCING.

W każdą niedzielę od godz. 12 do 14 „MATINE”

POLECAM: smaczne OBIADY z 3 dań 100 zł., abonament 10 obiadów 9.00 zł., abonament 30 obiadów 24.00 zł. SPECJALNOŚĆ: potrawy z kociółka porcja 70 gr. Bufet oficjalnie zaopatrzone w rozmaite zakąski, dobrze pielęgnowane WINA, LIKIERY, WÓDKI I PIWA. CIASTKA I PACZKI własnego wyrobu. Lokal otwarty do godz. 4-tej rano.

3800 właśc.: Subkowicz

PRZETARG.
W poniedziałek, dnia 19 b. m. o godz. 9-iej sprzedaje w Nowym Dobrze przymusowym przetargiem najwięcej dającym za gotówkę ca 60 mtr. drzewa użytkowego i 1 gromadę odpadków drzewnych. — Zbiórka reflektantów w tartakach f-y Meseck i Schultze.
(-) Bartośński, komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Chełmnie.
Km. 1439, 1497 i 1598/34 8777

PRZETARG.
17-go listopada godzina 10 sprzedaje w Chełmnie przymusowym przetargiem za gotówkę: 200 rozmaitych pendzli i szotek. Zbiórka reflektantów w biurze komornika. Km. 1671-34
(-) Bartośński, komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Chełmnie. 8778

TORGISIN

MOSKWA, MUZIECZNY MOST N/1A TELEF. MACH. 75, 46-57
MOSKWA, K. SZELIWAJ N/1A TELEF. MACH. 4-40-91, 44-57

Z.S.R.R. OGDONOWIAZIMOWE ZIENOCZENIE DLA HANDLU I CUDZIOWIECZAN = TORGISIN =
ВСЕОБЩНОЕ ОБЪЕДИНЕНИЕ ПОТОРГОВЛЕ И ИНОСТРАНЦАМ = ТОРГИСИН =

„TORGISIN” posiada we wszystkich miastach ZSRR gęstą sieć magazynów, zaopatrzonej w najwyższe gatunki wszelkiego rodzaju towarów eksportowych i importowych. Z magazynów „Torgsinu” może korzystać każdy odbiorca przekazu z zagranicy. Przekazy pieniężne na „Torgsin” dla krewnych i przyjaciół zamieszkujących w ZSRR, przyjmują Bank Gosp. Krajowego, Powszechny Bank Kred. S. A. Tow. „Hias” i jego oddziały, Powszechny Bank Związkowy, Bank Zachodni oraz Oddział Drezdeńskiego Banku w Gdańsku. Firmy: „Biuro Posyłek” Nowogrodzka 39, Br. Pakulscy Bracka 22 w Warszawie. Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe w Polsce. Ceny w Torgsinie są niższe od zagranicznych. Informacji udziela Przedsiębiorstwo Handlowe ZSRR w Polsce, Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-58-33 oraz Tow. „Hias” Warszawa, Pl. Grzybowski 10, tel. 2-75-63. 16. XI. — 34 — 1.

JUPY
ubrania płaszcze, bluzy robocze, spodnie kupisz najtaniej w firmie
E. MELERSKI
Toruń, Szewska 12, dom p. Araczewskiego Wielki wybór czapek. 8637

Rezerwiści Powstańcy Hancerze Sokoli
i wszelkie inne organizacje zakupują najtaniej umundurowania w firmie (5538)
Władysław Czyżewski
Wytwórnia konfekcji i bielizny Toruń, Wielkie Garbary 12

Towarzystwo nabywania domów i roli
spółka z ograniczoną poręką w Kościerzynie
uchwałą spółników z 4 XI. 1932 roku
zostało rozwiązane
Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu 3 miesięcy do niżej podpisanego.
Kościerzyna, 11 X. 1934 r.
Towarzystwo nabywania domów i roli
spółka z ograniczoną poręką w Kościerzynie, w likwidacji.
Lüsdorff, likwidator 8780

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W sobotę dnia 17 listopada br. od godziny 12-tej sprzedawca będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu przy ul. Groblowej 13 w podwórze: 1 pianino-skrzydło, większą ilość materjałów łokciowych, suknie damskie i dziecięce, ubranka dziecięce, większą ilość pończoch, skarpet i rękawiczek, czapki, płaszcze, guziki, koronki płócienne, kołnierzyki męskie, koszule i tp. oraz stół z krzesłami jako też 3 bufety składowe i 2 szafy oszklone. Wartość powyższych przedmiotów oszacowano na kwotę 4.204,80 zł.
(-) Maćkowiak, komornik sąd.

8792 Sygnat. 3180-34 8789
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III. rewiru Wojciech Janowski mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 listopada 1934 r. o godz. 10-tej w Grudziądzu ul. Chełmińska nr. 26 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Antoniego Czaplkiego składających się z 1 pianina „Sommerfeld” oszacowanego na łączną sumę zł. 1000.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Grudziądz, dnia 14 listopada 1934 r.
(-) W. Janowski, komornik.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kartuzach
województwa Pomorskiego z siedz. w Wejherowie niniejszem zawiadamia wszystkich swoich członków w Gdyni o wyłożeniu budżetu i listy składki gminnych na rok 1935 w kancelarii Komisji dla spełn. zadań Zarz. Żyd. Gminy Wyzn. w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej 67, celem wglądu do tychże. Każdy poszczególny płatnik składki gminnej ma prawo ewentualnego wniesienia pisemnego dostatecznie umotywowanego zażalenia do pow. Władzy administracji ogólnej I. instancji, za pośrednictwem Komisji dla spełn. zadań Zarz. Żyd. Gminy Wyzn. w Gdyni. Wniesienie zażalenia nie ma skutków wstrzymujących. Jako ośmioldniowy termin wglądu ustanawia się czas: od dnia 14-go listopada 1934-go r. do dnia 22-go listopada 1934-go r. w godzinach urzędowych: 10 — 12 i 19 — 21.
(-) Brunon Rosenthal, Przewodniczący Zarządu Gminy Wyzn. Żyd. okręgu Kartuskiego z siedzibą w Wejherowie. 8806

TORUN
Gumę
do obcasów, podszew i kałaszy sprzedaje najtaniej skład Skarżyski BAL-CEROWICZ, Toruń, Żeglarska 21. 8031

Broń
amunicję, przybory myśliwskie, poleca po cenach przystępnych Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 8795

Urzędnik
gospodarczy, kawaler, obywatelski i sumienny szuka miejsca pod dyspozycję od 1. I. 35. Łask. oferty proszę do Adm. „Dnia Pom.” Toruń pod nr. 8786.

Prace
zdunskie wykonuje solidnie, fachowo, części zapasowe na składzie. St. Wyczyński, Toruń, Szewska 7. 8783

Wannę
z piecem kupię, okazjynie sprzedam różne meble i duży dywan. Toruń. Bydgoska 62, II. front. 8803

Wszyscy mówią, że najtańszy
krawat 8396
kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie

Udzielam tanio korepetycji i lekcji
francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. 6338

RADJODBIORNIKI
Państw. Zakładów Tele i Radiotechnicznych po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach spłaty u przedstawiciela
E. Siwiec
Toruń Żeglarska 31.

Pianina
T. Bettinga sprzedaje na nader dogodnych warunkach. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególnie ustępstwa. Iurystowska, Toruń, św. Ducha 14. 7917

Zobacz „Kiermasz Świątowy”
Toruń, St. Rynek 30. Tyś siące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

FUTRA
Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2.
Najnowsze fasony najwytworniejszych modeli paryskich futer wykonuję fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skór **po cenach najniższych.** Prosimy przyjść się przekonać!!
8350

Pośrednictwo
kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4829)
Stow. Właścicieli Nieruchomości. Toruń Most Pauński 1.

Mieszkanie
6-cio i 5-cio pokojowe, odremontowane wynajmę, różne meble sprzedam okazjynie. Toruń, Bydgoska 26, II. front. 8803

Tapety
na cały pokój z bortą od zł 5.85

Farby
pokost, lakiery, ceny niższe

Froter
w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0.85

Mydła
rzadkie 1/2 kg 0.45
rzadkie białe 1/2 kg 0.60

Persil
prawdziwy paczka tylko zł 0.70

Nafta silnikowa
po cenie konkurencyjnej.

Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 8803

Pies
zginął czarny długowłosy, szkocki terrier, wabi się „Topsy”. Oddać za wyznaczeniem: Toruń, Legionów 27, I. piętro. 8779

GDYNIA

Dykty
wszelkich rozmiarów po cenach ściśle fabrycznych poleca Polskadykta Gdynia, ul. Starowiejska 35 róg 3 Maja tel. 10.68. 8281

MEBLE
różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Gdyńska Centrala Mebli
Gdynia, Starowiejska 40, telef. 26.25. 7127

Nowootwarty
zakład gastronomiczny „Ala Fourchette” właśc. Bracia Kryczko Gdynia, Szkolna, róg 10 Lutego, tel. 1701 poleca pierwszorzędne śniadania, obiady, kolacje po cenach umiarkowanych. Kuchnia polska, francuska i rosyjska. 8102

Dywany
materiały meblowe, firany, chodniki, narzuty itp. poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych. Specjalny skład dywanów, Bracia Gorrecy Gdynia, Starowiejska 3 tel. 2872. 8101

Technik
katastralny, dobry kreslarz i solidny człowiek potrzebny zaraz. Zgłoszenia pisemne: Admin. „Gazety Morskiej” Gdynia pod „Kreslarz”. 8805

Zakład tapicerski
(nagrodzony złotym medalem I. Wystawy Rzemieślniczej w Gdyni) poleca pierwszorzędnej jakości leżanki, tapczany, kanapy, fotele, materace i t. d.
E. Ruciński, Gdynia,
ul. Świętojańska 103. 7553

Noworodki
żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamownym bezplatnie. Wydają lekarze i aptuszerki. 8347

GRUDZIĄDZ
Pokój
z kuchnią wynajmę. Grudziądz, Myśliwska 5. (8787)

4 lub 5
pokojowe komfortowe mieszkanie I. ptr. wolne. Grudziądz, Sobieskiego 7. (8788)

5 i 6-pokojowe
mieszkanie w willi z ogrodem do wynajęcia. Grudziądz, Chelmińska 42/44. 8727

BYDGOSZCZ
Kasę
„National” na 6 obsłg, gabinet męski, styl gdański, wózek dla chorych, aparat radiowy na prąd stały i zmienny, różne meble ze spadku i upadłości pochodzące, bardzo tanio sprzedaje „Sala Licytacyjna” Bydgoszcz, Gdańska 42. (8810)

Samochody
wypożyczam za całodzienną opłatą lub od km. Oferty pod „Taniec”. 8791



Na ziemiach Pomorza

Tam, gdzie urodził się i działał Bartłomiej Nowodworski Stolica Borów Tucholskich dawniej i dziś

(Reportaż własny naszego pisma).

Na skraju Borów Tucholskich, przy linii kolejowej Chojnice—Łaskowice, leży niewielkie miasteczko powiatowe — Tuchola. Za czasów książąt pomorskich gród ten już istniał. O nim wspominają pożółkłe pergaminy, pochodzące z XIII wieku.

Następnie miasto dostaje się w ręce krzyżaków. Za czasów Polski przedrozbiorowej w Tucholi często bawił król Zygmunt III, odwiedzając swą żonę Konstancję, która tu zamieszkiwała. Jan Sobieski zaś, zanim został królem, był przejściowo starostą tucholskim.

Ziemia tucholska wydała szereg sławnych ludzi; tu się urodził (1544 r.) głośny w swoim czasie kawaler maltański Bartłomiej Nowodworski, dalej Jacek Pruszczyk (1603 r.), pierwszy archeolog polski, Jan Tucholczyk (1500 r.), słynny prawnik. Z Kiełpina pod Tucholą pochodził znany historyk ks. Kujot. Tak więc, mało żyzna ziemia tucholska, wydała wspaniałe owoce w dziedzinie ducha.

Za czasów niewoli wielki duch pracujących czuwał nad tą ziemią ubogą, bo, gdy inne polacie kraju ulegały niszczącej sile germanizacyjnego żywiołu, polskość i katolicyzm ziemi tucholskiej trwały niczem nie zwalczane. Największy i najgwałtowniejszy okres naporu germanizacyjnego nie zdołał tu nasadzić więcej obcego elementu ponad 15 procent. Tuchola zachowała polski charakter.

Borowiacy, jak nazywają mieszkańców okolic Tucholi i Czerska, stali twardo na gruncie zasad swej wiary i obok mieszkańców ziemi lubawskiej, stanowili najbardziej polski i zwarty żywioł narodowy pod pruskim zaborem. Jak silną była polskość borowiaków, świadczą choćby ten drobny szczegół, że nie tak dawno jeszcze w wiosce Śliwice zamieszkiwał 90-letni starzec, który kilkakrotnie wybierany był wójtem, a po niemiecku nie umiał ani słowa. Dobrze się więc konserwowała polskość w tych odwiecznych Borach Tucholskich. To też u schyłku wojny światowej Borowiacy bodaj najbardziej wycierpieli wskutek przesładowań Grenzschutzu.

W Czersku np. doszło do formalnego powstania ludności na rok przed zawarciem traktatu pokojowego. W ciągu kilku godzin ludność, zagrzana patriotyzmem, a wyprowadzona z równowagi niesłychanym terrorem band Grenzschutzu, trzymała miasto w swym posiadaniu, zdobywając je po kilkakrotnych krwawych walkach z żołnierzami.

Przechodząc od wspomnień do chwili bieżącej, zainteresujemy się życiem gospodarczym Tucholi. Miasto samo, jak i okolica były za czasów zaborczych ogromnie zaniedbane. Rząd pruski wcale się o twardej Polaków nie troszczył. Tak, jakby o nich zapomniał.

Nie mogąc nic wskórać siłą fizyczną chciał zapewne wymusić uległość przez nacisk społeczno-gospodarczy tak więc, gdy inne miasta zabudowywano, elek-

tryfikowano, kanalizowano, to w Tucholi panowały patriarchalne stosunki. Miasto było zacofane. Często gesto w borach spotkać można skromne wioski z drewnianymi chatkami kryte słomą. Tuchola podnosi się dopiero za naszych czasów. Konsumcja gazu naprz. w ostatnich latach przewyższa znacznie konsumpcję przedwojenną, osiągając roczne kwantum 240.000 m³. W czasach przedwojennych wszelkie nieczystości z miasta spływały po wierzchu ziemi,

powodując obrzydliwe zanieczyszczenie powietrza w porze letniej, dziś, jakkolwiek ubogie miasto nie mogło się jeszcze zdobyć na urządzenia kanalizacyjne, to jednak zaprowadzono sztuczne odwodnienie tak, że obecnie miasto sprawia wrażenie miejscowości skanalizowanej. Nie było dawniej targowiska, a targi odbywały się na najbardziej ożywionych ulicach Świeckiej i Seminaryjnej. Kilka lat po wojnie Magistrat urządził osobne targowisko poza mia-

Karygodny żart, czy zamach na pociąg tranzytowy?

Duży kamień na torze kolejowym na linii Tczew—Chojnice

Dnia 13 bm. na torze kolejowym pomiędzy stacjami Pinczyn—Zblewo na trasie Tczew—Chojnice tuż przed przejazdem niemieckiego pośpiesznego pociągu tranzytowego nr. 907 nieznaną sprawcą ułożony kamień dużych rozmiarów wagi około 70 kg. Pociąg przejechał niebezpieczne miejsce w całym pędzie, odrzucając kamień na znaczną odległość poza tor i bez zatrzymania się przybył do Chojnic, gdzie dopiero do-

strzeżono skutki uderzenia lokomotywy o znajdujący się na szynach przeszkodę. Jak wykazały oględziny parowozu, uszkodzony został przy nim popielnik, na miejscu wypadku zaś stwierdzono uszkodzenie podkładów i śrub, przytrzymujących szyny. Na razie nie wiadomo, czy chodzi tu o karygodny żart, czy też o zbrodniczy zamach. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Wycieczki z Polski muszą być oprowadzane w Gdańsku przez polskich przewodników

Onegdaj odbyło się zebranie zarządu Polskiego Tow. Krajoznawczego Oddział Gdański, na którym omawiano działalność Biura Informacji Turystycznej utrzymywanego w sezonie ubiegłym przez Związek Polaków i Pol. Tow. Krajoznawcze na Dworcu Głównym. Biuro rozporządzało wyszkolonymi, na specjalnie urządzonym kursie, przewodnikami, którzy należycie oprowadzali, pokazując przybywającym wycieczkom zabytki Gdańska ze specjalnym podkreśleniem polskich pamiątek. Celem bowiem Związku Polaków i Pol. Tow. Krajoznawczego jest, aby wycieczki z Polski przybywające, były oprowadzane w Gdańsku przez polskich przewodników i aby zwiedzający Polacy Gdańsk nie błakali się, lub co gorsza, korzystali z nieodpowiednich czy też niemieckich przewodników.

Biuro rozporządzało własnym lokalem w hallu Dworca, łaskawie użyzonym przez właściciela restauracji dworcowej p. Szmeltera. W ciągu miesięcy letnich od początku czerwca aż do połowy września Biuro dostarczało prze-

wodników dla 50 wycieczek składających się z 2088 osób, z których 678 było uczniami szkół powszechnych i średnich. Wśród wycieczek towarzyskich na szczególne podkreślenie zasługują dwie duże wycieczki przywiezione na polskich statkach przez „Orbis“ z Gdyni. Obroty kasowe wyniosły guld. 548,36, w wydatkach główne pozycje stanowiły płace przewodników i pensje urzędników Biura. Zadaniem płatnego urzędnika Biura było kierowanie zgłaszającymi się wycieczkami, uzyskiwanie zbiorowych zezwoleń (zamiast dowodów osobistych) na wjazd, stałe dyżurwanie i udzielanie informacji w Biurze. W utrzymaniu Biura, a w szczególności w opłaceniu urzędnika okazał bardzo wiele pomocy finansowej zarząd główny Związku Polaków.

Należy podkreślić, że po raz pierwszy w Gdańsku istniało w lecie b. roku należycie funkcjonujące Biuro, które załatwiała wszelkie sprawy w zakresie turystyki wchodzące, a w szczególności dostarczało wykwalifikowanych przewodników po mieście.

Plenarne zebranie radców Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu

W piątek, dnia 16 listopada odbędzie się walne zebranie radców Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. Na porządku dziennym znajdują się bardzo aktualne sprawy gospodarcze.

Zarząd przedstawi zebraniu obecny stan gospodarczy rzemiosła i wnioski, jako część dalszej programowej pracy, dotyczącej rzemiosła w najbliższej przyszłości. Dalej przedstawi wynik pracy w dziedzinie nastawienia warsztatów na wyroby eksportowe (seryjne i standardyzowane) oraz nawiązania kontaktu

z rynkiem zamorskim.

Równocześnie omawiane będą sprawy dotyczące: utworzenia stałych kursów z oddziałami specjalizacji dla czeladników i mistrzów, ożywienia prac w ogniskach terminatorskich i utworzenia patronatów, możliwości udziału rzemiosła w dostawach na rzecz Państwa i Samorządów, utworzenia centralnego banku rzemieślniczego oraz zmiany siedziby Izby. Poza tem na porządku obrad znajduje się sprawa uchwalenia budżetu na rok 1935.

stem, a na ulicy Seminaryjnej, założono aleje. Plac Zamkowy, wzdłuż którego biegł otwarty rów ściekowy, odwodniono sztucznie, i na miejscu gruzów i śmieci powstał piękny park, będący ozdobą miasta.

Ruch budowlany również się ożywił, dzięki temu, że Zarząd Miejski dla zachęty zaczął rozdać place bezpłatnie. Poza tem gmina buduje w swoim zakresie trzypiętrowy dom na rynku. Ruch budowlany jest jednak jeszcze niedostateczny. Tuchola odczuwa głód mieszkaniowy, a to wskutek tego, że do miasta wciąż napływa ludność z wiosek. Ziemia tu uboga, przemysł drzewny ledwo dyszy, więc ludziska ciągną do miasta w tem przekonaniu, że tu łatwiej o pracę.

Miasto posiada wskutek tego znaczną ilość bezrobotnych. Dla niesienia im pomocy powstała w r. 1929 stacja opieki nad Matką i Dzieckiem, gdzie ludność uboga korzysta z bezpłatnych porad lekarskich i gdzie odbywa się dożywianie dzieci.

Opieka społeczna stanowi w budżecie miasta bardzo poważny wydatek, gdyż na ogólną kwotę budżetu 116.247 zł. opieka społeczna pochłania 16.630 zł. Zadłużenie miasta wynosi obecnie 130.000 zł.

Miastem rządzi ku zadowoleniu obywateli p. St. Saganowski nieprzerwanie od r. 1922, jako pierwszy polski burmistrz z wyboru. Jedną z trosk tak głośno miasta, jak i Zarządu Miejskiego jest sprawa unowocześnienia rzeźni miejskiej. Jednakowoż starania o fundusze na ten cel napotykały na trudności; trzeba więc z realizacją projektu zaczekać do lepszych czasów. Kiedy te czasy lepsze nadejdą? Na to mówią Borowiacy: Przetrymaliśmy czasy gorsze, lepsze zatem nadejść muszą.

L. Sob.

Echa rozprawy przeciw Ulewiczowi

W sprawozdaniu wczorajszym z rozprawy sądowej przeciwko b. kasjerowi Urzędu Pocztowego w Gdyni Ulewiczowi, który zdefinansował z skarbcza poczty gdynińskiej 50.000 złotych wkładł się błąd, zmieniający znaczenie następującego zdania:

Zdanie: „Ulewicz twierdzi ponadto, że skarbiec pozostał w ogóle niezamknięty od czasu, gdy wrzecz z Andrzejewskim układał tam w sobotę pieniądze Urzędu Pocztowego“.

brzmienie winno: „Ulewicz twierdzi ponadto, że trezor pozostał w ogóle nie zamknięty.“
Trezor jest to wewnętrzna część skarbcza która jest zamknięta niezależnie od głównego wejścia do skarbcza, do którego klucz posiadają Ulewicz oraz jeszcze jeden urzędnik. Według twierdzeń Ulewicza trezor pozostał niezamknięty, wskutek czego w niedziele rano, będąc w posiadaniu obydwoich kluczy do skarbcza, dzięki spóźnieniu się drugiego urzędnika, który przysłał mu drugi klucz przez woźnego wyjął pieniądze z niezamkniętego trezoru.

Jak donosiliśmy drugi urzędnik, który dnia poprzedniego układał pieniądze w trezorze wraz z Ulewiczem twierdził, że zamknął trezor i, że Ulewicz pieniądze wykraść musiał za jego plecami już w sobotę korzystając z chwili ich układania w skarbcu. Ulewicz skazany został na 3 lata więzienia, a przypadkowy „wspólnik“ jego Wysocki niewinniony od winy i kary, gdyż wnieszony został do całej tej sprawy zupełnie przypadkowo.

Dowiedujemy się, że w związku z wczorajszą rozprawą w czasie której zeznania pod przysięgą odstonili pewne niedociągnięcia służbowe, niektórych urzędników, przeciwko podejrzanym o zbyt lekkomyślne i niedbałe pełnienie obowiązków wszczęte zostały dochodzenia dyscyplinarne.

OGŁOSZENIA:	
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
„ „ „ 4-lamowej	50 fen.
„ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:	
W ekspedycji miesięcznych agencji	2,50 zł
Z odnośnikiem do domu	2,80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2,89 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę	2,32 gr; przez gońca
z odbieraniem w administracji wprost	1,75 gr
Zagranicą	4,00 gr
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.	

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kassabücher Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Półna 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Ganeza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 50. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Antoni Czerwiński, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.